VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 102)**
z dnia 26 października 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 102)

26 października 2017 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Andrzeja Matusiewicza (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2018 (druk nr 1876) w zakresie:

1) części budżetowej 05 – Naczelny Sąd Administracyjny – dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;

2) części budżetowej 15 – Sądy powszechne – dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;

3) części budżetowej 37 – Sprawiedliwość;
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
c) dotacje podmiotowe z zał. nr 8;

4) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 64;
5) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 755 Wymiar sprawiedliwości – wydatki z zał. nr 2;
6) zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w części 85 – budżety wojewodów z zał. nr 7;
7) dotacji podmiotowych z zał. nr 9;
8) planów finansowych instytucji gospodarki budżetowej z zał. nr 12:
a) Centrum Zakupów dla Sądownictwa Instytucji Gospodarki Budżetowej,
b) Zachodniej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Piast”,
c) Bałtyckiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Baltica”,
d) Pomorskiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Pomerania”,
e) Mazowieckiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Mazovia”,
f) Podkarpackiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Carpatia”;

9) planów finansowych państwowych funduszy celowych z zał. nr 13:
a) Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,
b) Fundusz Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywięziennych Zakładów Pracy;

10) części budżetowej 88 – Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6;

11) części budżetowej 13 – Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu:

a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

b) dotacje celowe z zał. nr 8.

– rozpatrzenie Informacji o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie od 1 stycznia 2016 r. do 31 grudnia 2016 r. (druk nr 1573).

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Wójcik** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Bogdan Święczkowski** prokurator krajowy, pierwszy zastępca prokuratora generalnego wraz ze współpracownikami, **Marek Zirk-Sadowski** prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego wraz ze współpracownikami, **Jarosław Szarek** prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wraz ze współpracownikami, **Jacek Kitliński** dyrektor generalny Służby Więziennej, **Mirosław Stasiak** zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Dariusz Zielecki** wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Edyta Odyjas** przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność" Pracowników Sądownictwa, **Wiesława Jagielak** członek Rady Głównej Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski**, **Ewa Kwiatkowska**, **Dawid Ożóg** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Stwierdzam, że Komisja dysponuje kworum niezbędnym do podejmowania uchwał. W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy w punkcie pierwszym, co podkreślam, rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2018 (druk nr 1876) w zakresie: części budżetowej 05 – Naczelny Sąd Administracyjny, części budżetowej 15 – Sądy powszechne, części budżetowej 37 – Sprawiedliwość, części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 64, części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, części budżetowej 88 – Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury, części budżetowej 13 – Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

W punkcie drugim Komisja ma rozpatrzyć Informację o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie od 1 stycznia 2016 r. do 31 grudnia 2016 r. (druk nr 1573). Jest to roczna informacja o działalności IPN.

Czy są uwagi do zaproponowanego porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdza, że Komisja zaakceptowała zaproponowany porządek dzisiejszego posiedzenia.

Bardzo serdecznie witam przedstawicieli Naczelnego Sądu Administracyjnego. W szczególności witam prezesa NSA, prof. Marka Zirk-Sadowskiego. Witam pana ministra Zbigniewa Dyzio, szefa Kancelarii NSA. Witam przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, a w szczególności sekretarza stanu, pana ministra Michała Wójcika. Witam: pana Jana Paziewskiego, dyrektora Departamentu Budżetu i Efektywności Finansowej MS, pana Mirosława Przybylskiego, dyrektora Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji MS, pana Krzysztofa Petrynę, zastępcę dyrektora Departamentu Kadr i Organizacji Sądów Powszechnych i Wojskowych MS, pana Roberta Typę, radcę ministra w Departamencie Wykonania Orzeczeń i Probacji MS, pana gen. Jacka Kitlińskiego, dyrektora generalnego Służby Więziennej, pana Grzegorza Federowicza, zastępcę dyrektora generalnego Służby Więziennej. Witam przedstawicieli Prokuratury Krajowej, a w szczególności witam pana Jacka Sobolewskiego, dyrektora Biura Budżetu i Majątku Prokuratury. Bardzo serdecznie witam przedstawicieli Instytutu Pamięci Narodowej

– Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, a w szczególności pana prezesa IPN, dr Jarosława Szarka. Witam: pana Jana Bastera, zastępcę prezesa IPN, pana Marcina Stefaniaka, dyrektora generalnego IPN, panią Lidię Olszak, dyrektora Biura Budżetu i Finansów IPN. Witam także przedstawicieli Ministerstwa Finansów, a w szczególności: panią Annę Gajewską, pana Mirosława Stasiaka, pana Mariana Jednoroga, panią Annę Kalinowską-Głosek, pana Karola Czajkowskiego. Witam również przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli, pana Dariusza Zieleckiego, wicedyrektora Departamentu Administracji Publicznej NIK.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku posiedzenia: rozpatrzenia i zaopiniowania dla Komisji Finansów części budżetowej 05 – Naczelny Sąd Administracyjny. Bardzo serdecznie proszę pana prof. Marka Zirk-Sadowskiego, prezesa NSA, o przedstawienie projektu budżetu.

Jednocześnie proszę wiceprzewodniczącego Komisji, posła Andrzeja Matusiewicza o dalsze prowadzenie obrad.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę pana profesora o zabranie głosu.

Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Marek Zirk-Sadowski:

Chciałbym zaznaczyć, że podstawowe założenia konstrukcji budżetu NSA na 2018 r. bazują na podstawowych wskaźnikach projektu budżetu państwa na przyszły rok, a więc uwzględniają zerowy wzrost wydatków w sferze budżetowej. Wydatki NSA mają być generalnie na poziomie 2017 r. Pragnę jednak zauważyć, że w tym roku nasz budżet został zmniejszony o 12 500 tys. zł. Proszę wziąć pod uwagę, że nawet nie aspirujemy do powrotu do poprzedniego poziomu. Zakładamy zerowy poziom wzrostu wynagrodzeń, naturalnie poza wzrostem ustawowych. Nie zwiększamy również funduszu socjalnego. To są nasze podstawowe założenia dotyczące budżetu.

Założyliśmy, że budżet w części 05, czyli przeznaczony na finansowanie w przyszłym roku działalności sądów administracyjnych, a więc nie tylko NSA, ale także regionalnych sądów administracyjnych, ma wynieść 445 800 tys. zł. W związku ze wszystkimi ustawowymi zmianami jest on wyższy o 6,6% w stosunku do budżetu na 2017 r.

Największą pozycję w naszym budżecie będą stanowiły koszty wynagrodzeń i uposażeń sędziów w stanie spoczynku. Przypominam, że występujemy w podwójnej roli, jesteśmy pracodawcą wynagradzającym pracowników, a także pełnimy rolę ZUS w stosunku do sędziów w stanie spoczynku. Wydatki z tego tytułu stale rosną. To jest już 83% naszego budżetu. Drugie miejsce w budżecie zajmują koszty utrzymania funkcjonowania sądów. Przeznaczymy na to 14% wydatków budżetowych. Natomiast wydatki majątkowe stanowią tylko 3%. Patrząc na tę strukturę budżetu widać, że są to wszystko wydatki prawnie zdeterminowane. Czyli można powiedzieć, że w sferze budżetowej nie kierujemy się marzeniami, ale robimy to, co nakazuje nam prawo.

Jeszcze w tym roku kończymy dwa przedsięwzięcia, które będą rzutować na wydatki w przyszłym roku. Chodzi o zakończenie informatyzacji postępowań sądowo-administracyjnych. To zadanie nałożono na nas kilka lat temu. Teraz powoli je finalizujemy. Można powiedzieć, że mamy do czynienia z planem pionierskim. Wydaje się jednak, że był to dobry pomysł, żeby zacząć informatyzację postępowań sądowych od sądów o mniejszej skali. Sądzę, że sądy powszechne będą realizowały to zadanie w kolejnym etapie. Ponieważ kończymy informatyzację, więc wystąpiliśmy o zwiększenie od lipca 2018 r. wydatków osobowych, czyli tych najbardziej nielubianych w trakcie debat budżetowych, o 750 tys. zł. Chodzi o zatrudnienie 17 osób, czyli po jednej w każdym sądzie, które będą zarządzały bazami danych.

Kończymy też inwestycję przy ul. Pankiewicza 4 w Warszawie, gdzie, można powiedzieć, zakładamy nowy sąd. Będzie tam pracowało 50 sędziów, którzy będą zajmowali się przede wszystkim sprawami dotyczącymi instytucji centralnych. Niewątpliwie będzie to służyło usprawnieniu działania naszego państwa. Była to kilkuletnia inwestycja, którą już zakończyliśmy. Aktualnie trwa meblowanie pomieszczeń w tym budynku. Już od grudnia ten sąd zacznie działać. Są to wszystko, można powiedzieć, urządzenia służące sądzeniu, a nie np. archiwizowaniu dokumentów. To są sale i sędziowie. Dziać się

tam będą rzeczy bardzo ważne dla naszego państwa, ponieważ kognicja WSA w Warszawie obejmuje urzędy centralne. Dlatego chcieliśmy polepszyć warunki pracy tego sądu i przyspieszyć realizację tego zadania. Będziemy potrzebowali zatrudnić tam dodatkowo 9 osób do prac usługowych. Taką prośbę zgłosiliśmy w projekcie budżetu.

Na wzrost budżetu o 6%, do kwoty ok. 450 000 tys. zł, ma także wpływ, podejmowana przez Ministerstwo Finansów, reforma państwa, która cieszy się uznaniem. Chodzi o planowane wejście w życie ustawy, której celem jest przeciwdziałania wykorzystywaniu sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych związanych z podatkiem VAT. Jest to nowe rozwiązanie prawne, które ma zostać zaproponowane przez Ministerstwo Finansów. W połowie br. zostaliśmy o tym poinformowani i w związku z tym negocjowaliśmy zmiany, które będą konieczne w sądownictwie administracyjnym. Implementacja tej nowelizacji będzie rozszerzała kognicję sądów administracyjnych o rozpatrywanie skarg na postanowienia szefa Krajowej Administracji Skarbowej o przedłużaniu blokady rachunku przedsiębiorcy. Chodzi o blokadę na 72 godziny i dłużej. Jest to sprawa, można powiedzieć, życiowa dla każdego przedsiębiorcy, a my, jako sąd, otrzymamy tylko 30 dni na rozpoznanie skargi w pełnym, trzyosobowym składzie. Dodam, że początkowo proponowano 14 dni, ale udało się wynegocjować dłuższy termin. Nawet ten dłuższy termin można uznać za wręcz ekspresowy, jak na rozsądne rozwiązywanie spraw tak ważnych, ponieważ przedsiębiorstwo, które ma zablokowany rachunek, mówiąc kolokwialnie leży. Tego nie trzeba szerzej tłumaczyć. Do rozstrzygania tych spraw będziemy potrzebowali ludzi. Ministerstwo Finansów przewiduje, że rocznie będzie ok. 3 tys. takich spraw, a więc uważa, że nie będzie zbyt dużo takich skarg. My natomiast, biorąc pod uwagę znaczenie takich decyzji, ustaliliśmy, że będzie aż 90% skarg na tego typu decyzje administracji skarbowej. W związku z tym wystąpiliśmy o 6 etatów sędziowskich w wojewódzkim sądzie administracyjnym i 3 etaty dla sędziów w NSA. Z tym oczywiście wiążą się także koszty, o których wspominałem.

Ponadto, zgodnie z zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów przekazaliśmy do Departamentu Prawa Administracyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości 9 asystentów. Odbyło się to zgodnie z uprawnieniem ministra sprawiedliwości do delegowania do ministerstwa sędziów i asystentów. Do niedawna można było delegować tylko sędziów, a od dwóch lat także asystentów. Wiąże się to naturalnie z wydatkami. Minister sprawiedliwości określił te wydatki i wystąpił do Ministerstwa Finansów o zrekompensowanie naszym sądom ponoszonych z tego tytułu kosztów, ponieważ trzeba zauważyć, że wynagrodzenia asystentów w Ministerstwie Sprawiedliwości są wyższe niż asystentów w sądzie. Te koszty nie zostały jednak uwzględnione w całości. W ustawie okołobudżetowej zaproponowano niższą kwotę, co oznacza, że zabraknie ok. 1200 tys. zł.

Jeśli chodzi o wydatki majątkowe, to można je podzielić na trzy grupy. Pierwsza z nich obejmuje wydatki inwestycyjne, dotyczące zadań zakończonych w tym roku, ale rodzących wydatki związane z obsługą obiektów, które stały się częścią naszego majątku. Druga grupa wydatków dotyczy przejętych przez nas dodatkowych zadań, o których mówiłem, związanych z usprawnieniami dokonywanymi przez Ministerstwo Finansów i potrzebami Ministerstwa Sprawiedliwości. Trzecia grupa jest związana z kontynuacją realizowanych przedsięwzięć. Można do niej zaliczyć remonty, m.in. WSA w Szczecinie, gdzie w tym roku będziemy potrzebowali 2000 tys. zł na zakończenie procesu inwestycyjnego oraz zakończenie informatyzacji postępowania sądowo-administracyjnego. Tyle można powiedzieć o wydatkach w naszym budżecie.

Jesteśmy w wyjątkowej sytuacji, bo mamy także dochody. O ile wydatki są planowane na kwotę 445 800 tys. zł, to dochody są prognozowane w kwocie 49 700 tys. zł. To są wszystko pieniądze, które spływają z opłat za wpisy sądowe. Od kilku lat nową pozycję w dochodach stanowią grzywny nakładane na urzędy i osoby prawne. Wpływy z tego tytułu wzrosły w tym roku do 1300 tys. zł. Grzywny są nakładane tylko na osoby prawne, choć dawniej dotyczyły także osób fizycznych. Obecnie sprawa jest istotna tylko w sferze gospodarczej.

Szczegółowe dane są zawarte w uzasadnieniu do części budżetowej 05, które zostało dostarczone członkom Komisji. Proszę o wsparcie tej propozycji.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo panu prezesowi. Obecnie proszę o zabranie głosu posła koreferenta, pana posła Bartłomieja Wróblewskiego.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie prezesie, projekt budżetu NSA wydaje mi się czytelny. Po analizie nie budzi on wątpliwości, choć będę miał dwa pytania.

W 2018 r. zaplanowano osiągnięcie dochodów w wysokości niemal 50 000 tys. zł. Jest to taka sama wysokość jak w ustawie budżetowej na 2017 r. Źródłem dochodów są opłaty sądowe. W tym miejscu chciałbym zadać pierwsze pytanie. Jeżeli zwiększa się liczba spraw w NSA i sądach administracyjnych, to dlaczego dochody nie wzrastają?

W projekcie budżetu zaplanowano wydatki w wysokości 515 092 tys. zł. W 2017 r. wydatki były o 40 000 tys. zł mniejsze. W planowanym budżecie widoczny jest wzrost wydatków – nominalnie o 11%, a realnie o 8,5%. Jest to wzrost porównywalny z tym, który została zaplanowany na ten rok. Jak rozumiem, jest to spowodowane głównie wzrostem wydatków osobowych na wynagrodzenia i na uposażenia sędziów w stanie spoczynku, a także dostosowaniem infrastruktury informatycznej do ustawowych wymagań wprowadzanego systemu elektronicznego postępowania sądowo-administracyjnego, a także kosztami eksploatacyjnymi nowego budynku przy ul. Pankiewicza w Warszawie. W związku z zakończeniem tej ostatniej inwestycji wydatki majątkowe spadną o 19%.

Liczba etatów ma wzrosnąć o 39. Dochodzimy do kwestii miernika w budżecie zadaniowym. Jako miernik przyjęto średni czas postępowania przed sądami administracyjnymi, przy założeniu, że roczny wpływ spraw w sądach I instancji będzie wynosił 70 tys. Planowana wartość miernika określona została na ok. 6 miesięcy. Z tym miernikiem oraz pewnym wzrostem zatrudnienia jest związane moje drugie pytanie. Wynika ono z potrzeby i oczekiwania społecznego na jeszcze szybsze działanie sądów. Zdajemy sobie sprawę, że nie jest sprawą prostą przyspieszenie pracy sądów, także administracyjnych. Wiemy, że nawet poprawa efektywności pracy, przy zwiększonej liczbie spraw może ostatecznie przynieść taki sam efekt i nie poprawić czasu oczekiwania na rozstrzygnięcie. Gdzie widziałby pan prezes możliwość skrócenia poniżej 6 miesięcy czasu oczekiwania na decyzje w sądach administracyjnych I instancji? Czy jest to kwestia wzrostu zatrudnienia, czy rewizji procedur?

Rekomenduję pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu na 2018 r. w części 05 – Naczelny Sąd Administracyjny i przekazanie tej opinii Komisji Finansów Publicznych.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Czy przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli chce zabrać głos w tym punkcie? Nie słyszę zgłoszenia. Czy przedstawiciel Ministerstwa Finansów chce zabrać głos? Nie słyszę zgłoszenia. Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana prezesa o udzielenie odpowiedzi na pytania zadane przez posła koreferenta.

Prezes NSA Marek Zirk-Sadowski:

Bardzo dziękuję za opinię. Zacznę od odpowiedzi na pierwsze pytanie, dotyczące wskaźnika realizacji zadania „Sprawiedliwość”. Jeśli chodzi o tempo rozpatrywania spraw w sądach administracyjnych I instancji, bo ich dotyczy wskaźnik, nie wynosi ono 6 miesięcy, ale 4,5 miesiąca. Są sądy, w których na rozstrzygnięcie czeka się tylko 3,5 miesiąca. Naturalnie, mowa jest o sądach I instancji, a nie o Naczelnym Sądzie Administracyjnym, gdzie są dłuższe okresy wydawania orzeczeń. Prawdą jest, że liczba skarg kierowanych do NSA znacznie wzrosła. Mamy do 25% skarg na decyzje I instancji, co oznacza, że 75% spraw kończy się wyrokiem w sądach wojewódzkich. Czyli większość ludzi ma wyroki, od których się nie odwołuje.

Dodam, że w tym w tym roku mamy nawet pewne zmniejszenie liczby spraw kierowanych do sądów administracyjnych I instancji, ponieważ jest ona zależna od pulsu gospodarki i systemów zarządzania w gospodarce. Mamy nadzieję na zmniejszenie wpływu spraw o ok. 5 tys. Sądzimy, że nie przedłuży się okres rozpatrywania spraw. Jesteśmy pewni, że wspomniany współczynnik, podobnie jak w poprzednich latach, zostanie zrealizowany. Wszystkie sprawy w sądach I instancji będą rozpatrywane w terminie poni-

żej 6 miesięcy. Nawet w Warszawie ten wskaźnik zostanie utrzymany, pomimo że jest to największy sąd w Polsce, nawet w porównaniu z sądami powszechnymi. Ma on 170 sędziów. Nawet jeżeli się mylę, to na pewno jest on drugim co do wielkości sądem, jest, można powiedzieć, gigantyczny.

Teraz nasze ambicje skupiają się głównie na NSA, w którym liczba spraw wzrasta lawinowo. W zeszłym roku mieliśmy 20 tys. skarg i 115 sędziów, co oznacza, że na jednego sędziego przypada prawie 200 spraw. Przewidujemy, że w tym roku będzie już 24 tys. spraw. Mimo to w 2017 r. po raz pierwszy nastąpi opanowanie wpływu spraw, choć nie dojdzie jeszcze do zmniejszenia zaległości. Obecnie sprawy w NSA są rozpatrywane, w zależności od ich rodzaju, od roku do dwóch. Bardzo nam zależy na szybkim rozpatrywaniu spraw podatkowych, ponieważ są bardzo istotne. Najkrócej rozpatrujemy sprawy związane z podatkiem VAT, co też jest niezwykle ważne. Proszę jednak pamiętać, że wskaźnik z budżetu zadaniowego dotyczy tylko sądów I instancji, w których jest on realizowany, a nie NSA, czyli sądu II instancji.

Przechodząc do pierwszego pytania, pragnę zauważyć, że na wzrost budżetu po stronie wydatków do 515 000 tys. zł zasadniczy wpływ ma wypłata uposażeń sędziów w stanie spoczynku. Zmiana ustawy o sądach powszechnych spowodowała przechodzenie wielu sędziów w stan spoczynku w wieku 60–65 lat. Wiele osób korzysta z tego rozwiązania, a my musimy płacić za to z naszego budżetu. Teraz czekamy na ustawę o Sądzie Najwyższym, bo w tym zakresie jesteśmy z nią powiązani, ponieważ ustawa o ustroju sądów administracyjnych stanowi, że w przypadku luki w przepisach stosujemy ustawę o Sądzie Najwyższym. Jeżeli nastąpi zmiana wieku przechodzenia w stan spoczynku, to spodziewamy się dalszego zwiększenia wydatków związanych z takimi decyzjami.

Odpowiadając na pytanie o wzrost dochodów w budżecie, muszę wyjaśnić, że zawsze staramy się być w tym względzie ostrożni, bo jest to obiecywanie pieniędzy. W związku z tym planujemy tylko te dochody, które możemy w przyszłym roku zagwarantować. Prawdopodobnie będzie tak, jak pan poseł powiedział, że zwiększona liczba spraw spowoduje zwiększenie dochodów, zwłaszcza z tytułu wpisów warunkowych, kiedy pobierana jest opłata zależna od wartości przedmiotu sporu, co często mam miejsce w sprawach podatkowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są dalsze pytania? Czy ktoś z posłów chce jeszcze zabrać głos? Zgłasza się poseł Bartłomiej Wróblewski. Proszę bardzo.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Chciałbym jeszcze bardziej uszczegółowić sprawę dotyczącą szybkości rozpatrywania spraw. Rozumiem, że jest to związane z fluktuacjami w gospodarce, że jest wiele przyczyn zewnętrznych, które powodują pojawianie się określonej liczby spraw w sądach. Moje pytanie dotyczyło tego, czy możemy coś pozytywnego zrobić w tym zakresie? Jeżeli tak, to co można zrobić, żeby przyspieszyć rozpatrywanie spraw w sądach wojewódzkich, a ostatecznie także w NSA? Czy kluczem jest zwiększanie zatrudnienia, czy raczej zmiany w procedurach?

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Bardzo przepraszam, ale to pytanie jest poza zakresem przedmiotu dzisiejszego posiedzenia. To pytanie można było zadać, kiedy była rozpatrywana informacja o działalności NSA i sądów administracyjnych w 2016 r. Proszę się skupić na merytorycznym przedmiocie naszego posiedzenia. Jeżeli jednak pana prezes chce odpowiedzieć, to bardzo proszę.

Prezes NSA Marek Zirk-Sadowski:

Odpowiem na to pytanie pod kątem projektu budżetu. Jesteśmy zwolennikami zwiększania efektywności pracy sędziów, a nie zatrudnienia. Dotyczy to wyłącznie sędziów, bo zwiększanie zatrudnienia urzędników i osób wspomagających sądzenie stanowi osobną sprawę. W sądach administracyjnych wskaźnik zatrudnienia personelu pomocniczego jest wysoki i wynosi 2,5–3 osoby na sędziego. W Polsce sądy powszechne dopiero do takiego wskaźnika dochodzą, ale proszę zauważyć, że we Francji wynosi on prawie 7 osób.

Sądzimy, że na terminy wpływ ma usprawnienie procedur i w tym zakresie mamy już pewne osiągnięcia. Dzięki temu doszliśmy do opanowania wpływu spraw. Zostały zmienione procedury i to umożliwia obecnie postęp w tym zakresie. Chodzi np. o możliwość niezwoływania posiedzeń i sądzenia nie na rozprawach, ale w pełnym składzie. Jest to możliwe, jeżeli strony nie mają wątpliwości co do rzetelności rozpatrywania sprawy. Pozwala to uniknąć wysokich kosztów organizacji takiego wydarzenia, jakim jest zwołanie rozprawy. Jest to korzystne dla stron, które nie muszą przyjeżdżać do sądu.

Obecnie wielkie nadzieje wiążemy z informatyzacją. Byłem niedawno na Litwie z roboczą wizytą. Litewskie sądownictwo administracyjne stanowi dla nas dobry przykład, ponieważ jest małe. Oni dokonali informatyzacji i można powiedzieć, że wyszli z ogromnych zaległości, które mieli. Stało się tak, ponieważ większość skarg jest teraz składana w systemie zdygitalizowanym. W tym systemie działają również sekretariaty, co przyspiesza ich pracę o 1/3. Dzięki temu po dwóch latach nie mają już zaległości, choć te lata wdrażania systemu były straszne.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są dalsze pytania? Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos. Zgłoszeń nie słyszę. Zamykam dyskusję.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji pozytywnego zaopiniowania przez Komisję projektu ustawy budżetowej na 2018 r. w części 05 – Naczelny Sąd Administracyjny? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt ustawy budżetowej na 2018 r. w części 05 – Naczelny Sąd Administracyjny.

Dziękuję bardzo prezesowi NSA i osobom mu towarzyszącym. Myślę, że państwo powrócicie teraz do codziennych obowiązków, co jest bardzo pożądane. Chciałbym przeprosić za opóźnienie rozpoczęcia posiedzenia Komisji, ale było to spowodowane głosowaniami w Sejmie.

Przechodzimy do rozpatrzenia i zaopiniowania kolejnych części budżetowych: 15 – Sądy powszechne, 37 – Sprawiedliwość, 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 64, 85 – Budżety wojewodów ogółem w zakresie działu 755 – Wymiar Sprawiedliwości, zadania z zakresu administracji rządowej i inne zadania zlecone jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w części 85 – budżety wojewodów z zał. nr 7, dotacje podmiotowe z zał. nr 12, plany finansowe instytucji gospodarki budżetowej z zał. nr 12, plany finansowe państwowych funduszy celowych z zał. nr 13.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, pana Michała Wójcika, o przedstawienie tych projektów.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo parlamentarzyści, jeżeli nie będą mieli państwo nic przeciwko, to będę odnosił się łącznie do tych wszystkich części budżetowych. Szczegółowy opis projektu budżetu w części 1 oraz części 37, wraz z dotacją podmiotową dla Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, planami finansowymi państwowych funduszy celowych, planami finansowymi instytucji gospodarki budżetowej oraz rezerwami celowymi, przekazaliśmy państwu w oddzielnych szczegółowych opracowaniach. Każdy poseł miał okazję zapoznać się z tymi dokumentami, dlatego skupię się tylko na najważniejszych sprawach.

Dokonując oceny części budżetowej 15, a także części budżetowej 37, mogę powiedzieć, że zapewniamy w stopniu wystarczającym środki na realizację statutowych zadań jednostek organizacyjnych resortu sprawiedliwości. Jeżeli chodzi o część 15 – Sądy powszechne, to wydatki zostały zaplanowane w łącznej wysokości 7 596 359 tys. zł, czyli w 104,51% wielkości wydatków ujętych w ustawie budżetowej na 2017 rok. W ujęciu wartościowym projekt budżetu sądownictwa jest wyższy o kwotę 327 700 tys. zł.

Planowany wzrost wydatków obejmuje przede wszystkim zadania wynikające z obowiązujących ustaw. Wzrost wydatków obejmuje takie zadania, jak obligatoryjny wzrost wynagrodzeń, wśród których ok. 76 500 tys. zł jest przeznaczone na podwyższenie wynagrodzeń sędziów w wyniku prognozowanego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w drugim kwartale 2017 r. w stosunku do drugiego kwartału 2016 r. Z kolei ponad 14 300 tys. zł jest przeznaczone na podwyższenie wynagrodzeń

referendarzy, które pozostają w relacji do wynagrodzeń sędziów. 1740 tys. zł, to wydatki na podwyższenie wynagrodzeń asesorów sądowych, a ok. 19 400 tys. zł na podwyższenie uposażeń sędziów w stanie spoczynku oraz uposażeń rodzinnych, także pozostających w relacji do wynagrodzeń sędziów.

Obligatoryjny wzrost wynagrodzeń wyniesie 111 820 tys. zł. 13 640 tys. zł ma zostać wydane na wynagrodzenia wraz z pochodnymi oraz na utworzenie dodatkowych etatów. Ponad 12 900 tys. zł będzie wydanych na wynagrodzenia wraz z pochodnymi przy tworzeniu dodatkowych etatów urzędników sądowych zabezpieczających potrzeby wydziału Krajowego Rejestru Sądowego, w tym jest 10 dodatkowych etatów specjalistów opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów.

Będzie również potrzeba utworzenia 1850 etatów dla realizację przepisów ustawowych, przed wszystkim ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego. Chodzi o przekształcenie współużytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe we współwłasność gruntów.

Będą także środki na 21 etatów na realizację przepisów ustawy, która jest równolegle omawiana i dotyczy ustanowienia organu centralnego w sprawach rodzinnych z zakresu obrotu prawnego – 7 etatów sędziowskich i 14 etatów urzędniczych.

Jednocześnie przewidujemy wydanie ponad 8800 tys. zł na wynagrodzenia wraz z pochodnymi przy tworzeniu od 2018 r. 30 etatów sędziowskich, 15 asystenckich i 74 urzędniczych ze względu na znaczny wzrost wpływu spraw ubezpieczeniowych. Razem dodatkowe etaty powinny kosztować ponad 128 000 tys. zł.

Jeżeli chodzi o zwiększenie poziomu wynagrodzeń wraz z pochodnymi dla kuratorów, asystentów, urzędników sądowych, specjalistów opiniodawczych zespołów sądowych i pozostałych pracowników sądów powszechnych, to przewidujemy wzrost na poziomie 2%, tj. ogółem 47 318 tys. zł. Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Finansów oraz założeniami projektu budżetu powinny one zostać utrzymane na poziomie tego roku. Biorąc jednak pod uwagę oczekiwania pracowników sądów i prowadzenie działań mających na celu dalsze wyrównywanie dysproporcji w jednostkach organizacyjnych sądownictwa powszechnego, niezbędne jest zwiększenie wynagrodzeń w tym zakresie. Powrócę jeszcze do tej sprawy. Jeżeli będą pytania w tym zakresie, to będę posiłkował się danymi, które dają mi możliwość przedstawienia takiego stanowiska.

Wydatki związane z postępowaniami sądowymi projektowane są na poziomie 830 340 tys. zł, co łączy się bezpośrednio z liczbą spraw, które wpływają do sądów. Warto podkreślić, że w pierwszym półroczu 2017 r. do sądów powszechnych wpłynęło ponad 7,8 mln spraw. Natomiast wskaźnik opanowania wpływu wyniósł 101, 6%. Tymczasem w pierwszym półroczu 2016 r. ten wskaźnik wynosił 95,4%. To oznacza, że w ujęciu bezwzględnym zostało załatwionych w analizowanym okresie 2017 r o 800 tys. spraw więcej w stosunku do roku ubiegłego. W celu zmniejszenia zaległości podejmowane są kolejne działania. Chodzi przede wszystkim o informatyzację wymiaru sprawiedliwości. O swoich doświadczeniach w tym zakresie mówił przed chwilą prezes NSA. My również działamy w tym kierunku. Pewne wzorce mieliśmy okazję podpatrywać w Estonii, gdzie w trakcie wizyty uczestniczyliśmy w spotkaniach na ten temat. Mogliśmy tam zobaczyć, jak w obszarze wymiaru sprawiedliwości funkcjonuje najbardziej zinformatyzowany kraj w UE.

Reasumując, należy stwierdzić, że planowany na 2018 r. wzrost pozapłacowych wydatków bieżących, w rozdziale 75502 jest związany głównie z potrzebą kontynuacji procesu usprawnienia i przyspieszenia postępowań sądowych oraz likwidacji zaległości.

W zakresie wydatków majątkowych na uwagę zasługują przede wszystkim wydatki związane z informatyzacją sądownictwa. Na ten cel zaplanowaliśmy kwotę 48 000 tys. zł. Chodzi głównie o różne działania i projekty obejmujące takie systemy jak: Protokół Elektroniczny – E-Protokół, Centralne Archiwum Protokołów Elektronicznych, Elektroniczne Potwierdzenie Odbioru, Elektroniczne Księgi Wieczyste, Portal Orzeczeń oraz modernizację naszych sieci.

W ramach budownictwa inwestycyjnego realizowane będą 24 zadania na kwotę prawie 230 000 tys. zł. Część z tych zadań zostanie zakończona, co pozwoli uzyskać ponad 66 tys. metrów kwadratowych dodatkowej powierzchni nowoczesnej infrastruktury sądo-

wej. Pragnę w tym miejscu podkreślić słowo: nowoczesnej. Najważniejsze w tej chwili realizacje to przebudowa budynku dla Sądu Okręgowego Warszawa-Praga, budowa budynku dla Sądu Okręgowego i Sądu Rejonowego w Zamościu, budowa budynku dla Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, budowa budynku dla Sądu Okręgowego i Sądu Rejonowego w Elblągu.

W ramach części 15 funkcjonuje Instytucja Gospodarki Budżetowej – Centrum Zakupów dla Sądownictwa, która realizuje zadania związane z prowadzeniem centralnych zamówień publicznych dla jednostek sądownictwa powszechnego. Ta konsolidacja zakupów w sądownictwie przynosi określone efekty, a system funkcjonuje już od kilku lat.

Działalność sądów nie generuje tylko wydatków. Planowane są również dochody budżetowe na poziomie 2 280 721 tys. zł. Stanowi to 102,82% dochodów zaplanowanych w ustawie budżetowej na 2017 rok.

W części budżetowej 37 – Sprawiedliwość, projekt budżetu obejmuje wydatki na realizację zadań jednostek organizacyjnych Służby Więzienne, zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich, instytutów naukowych resortu sprawiedliwości oraz Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Projektowane dochody w tej części budżetowej wynoszą 53 428 tys. zł, co stanowią 106,23% planu określonego ustawą budżetową na 2017 r.

W części budżetowej 37 limit wydatków na 2018 r. został określony na poziomie 4 888 718 tys. zł. Oznacza to wzrost w stosunku do ustawy budżetowej na 2017 r. o 2,1%. Planowany wzrost wydatków wynika przede wszystkim ze wzrostu wysokości dotacji dla Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Ta dotacja podmiotowa została zaplanowana w wysokości ok. 66 300 tys. zł. Stanowi to 124,41% wielkości określonej w ustawie budżetowej na 2017 r. W ramach tej kwoty środki w wysokości ponad 4000 tys. zł stanowią wynagrodzenia i pochodne. Pozostałe ponad 62 000 tys. zł dotyczą pozapłacowych wydatków bieżących. W ujęciu kwotowym, w porównaniu do 2017 r. dotację zwiększamy o ponad 13 000 tys. zł. Te środki są konieczne dla sfinansowania potrzeb wynikających z wejścia w życie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz ustawy o ustroju sądów powszechnych, a także decyzji o ustaleniu wyższych limitów przyjęć na aplikację sędziowską i prokuratorską rozpoczynające się w 2018 r.

Wzrost wydatków w przyszłym roku wynika także ze wzrostu w 2017 r. wydatków na uposażenie funkcjonariuszy i pracowników cywilnych więziennictwa, stosownie do przepisów ustawy o ustanowieniu programu modernizacji Służby Więziennej oraz wydatków związanych z realizację ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy o prokuraturze oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym. Chodzi o zatrudnienie 313 funkcjonariuszy Służby Więziennej.

W projekcie budżetu zostały zapewnione środki na utrzymanie, eksploatację oraz rozwój Systemu Dozoru Elektronicznego w wysokości 44 635 tys. zł. Jest to zgodne z postanowieniami umowy, którą zawarło Ministerstwo Sprawiedliwości z Konsorcjum Impel. Wygasa ona w październiku 2018 r. Zmieniła się jednocześnie koncepcja obsługi Systemu Dozoru Elektronicznego. Chodzi o odejście od realizacji części zadań przez zewnętrzny podmiot dozorujący na rzecz przejęcia tych czynności przez Służbę Więzienną.

W projekcie ustawy budżetowej, w rezerwie celowej zostały uwzględnione wydatki w wysokości 174 348 tys. zł na realizację zadań przewidzianych w programie modernizacji Służby Więziennej. Wydatki na ten cel powinny być zapewnione w budżecie, w rezerwie celowej, w wysokości 274 348 tys. zł. Wydatki w wysokości 100 000 tys. zł zostaną poniesione na mocy ustawy okołobudżetowej z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. W ramach wydatków na modernizację więziennictwa będą ponoszone wydatki w wysokości 137 832 tys. zł. Wydatki na świadczenia z tytułu zaopatrzenia emerytalnego dla funkcjonariuszy Służby Więziennej oraz członków ich rodzin oszacowane zostały od dnia 1 marca 2018 r. przy zastosowaniu wskaźnika waloryzacji 102,7%, z uwzględnieniem zwiększonej liczby świadczeniobiorców o 100 osób.

Wydatki majątkowe zostały zaplanowane w wysokości prawie 132 200 tys. zł. W ramach budownictwa inwestycyjnego zakładana jest realizacja 53 zadań. Planowane jest zakończenie przez Służbę Więzienną 39 zadań, w tym m.in. budowy hal produkcyjnych w Zakładzie Karnym we Włodawie i Zakładzie Karnym w Rzeszowie. Stworzy się dzięki temu ok. 650 miejsc odpłatnego zatrudniania osób pozbawionych wolności.

W związku z planowanym utworzeniem nowej instytucji Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL na terenie Aresztu Śledczego w Warszawie – Mokotowie w 2018 r. przewidywane jest zakończenie realizacji dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Zaplanowaliśmy na ten cel kwotę powyżej 14 000 tys. zł.

W projekcie budżetu na przyszły rok, w ramach ogólnej kwoty wydatków, która wynosi 4 888 718 tys. zł, wydatki w wysokości 16 806 tys. zł stanowią środki związane z realizacjami projektów w ramach Norweskiego Mechanizmu Finansowego, a także programów operacyjnych: „Pomoc Techniczna", „Polska Cyfrowa", „Infrastruktura i Środowisko", „Wiedza, Edukacja, Rozwój" oraz „Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego". Dodatkowo w ramach budżetu środków europejskich, na realizację projektów z UE została ujęta kwota ponad 73 000 tys. zł.

W ramach części 37 w resorcie istnieją także fundusze celowe: Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej i Fundusz Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywięziennych Zakładów Pracy, a także instytucje gospodarki budżetowej: „Piast", „Baltica", „Pomerania", „Mazovia", „Carpatia". Dwa wymienione fundusze celowe realizują zadania związane z udzielaniem pomocy osobom pokrzywdzony w wyniku przestępstw oraz członkom ich rodzin, udzielaniem pomocy postpenitencjarnej osobom pozbawionym wolności i zwalnianym z zakładów karnych, aresztów śledczych, a także ich rodzinom, udzielaniem pomocy prawnej i psychologicznej.

Warto zwrócić uwagę, że w związku z wejściem w życie ustawy z 12 sierpnia 2017 r., która zmienia art. 43 Kodeksu karnego, środki funduszu mogą być przekazywane także na potrzeby jednostek finansów publicznych. W ramach Fundusz Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywięziennych Zakładów Pracy realizowane są zadania dotyczące osób pozbawionych wolności. Natomiast głównym celem instytucji gospodarki budżetowej jest realizacja zadań publicznych polegających na prowadzeniu oddziaływań penitencjarnych i resocjalizacyjnych wobec osób skazanych na karę pozbawienia wolności poprzez organizowanie pracy sprzyjającej zdobywaniu kwalifikacji zawodowych.

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, i proszę o życzliwe ustosunkowanie się do projektu.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Poproszę panią poseł Zofię Czernow o przedstawienie koreferatu.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, postaram się przedstawić koreferat w odniesieniu do dwóch części budżetowych, tj. części 15 – Sądy powszechne i części 37 – Sprawiedliwość, wraz ze wszystkimi funduszami, które łączą się z tymi częściami. Pan minister szczegółowo omówił te dwie części projektu budżetu na 2018 r. Na końcu swojego wystąpienia skieruję do pana ministra kilka pytań, które wynikają z analizy przedstawionego materiału. W szczególności dotyczą one części 15 – Sądy powszechne. Będę się starała, żeby mój koreferat był syntetyczny i żeby nie powtarzać liczb, o których przed chwilą mówił pan minister.

Jeśli chodzi o projekt budżetu dotyczący części 15, to zawarte w nim wskaźniki dotyczące dochodów na poziomie ponad 2 000 000 tys. zł, a więc najwyższych w projekcie budżetu państwa, wskazują na ponad 3% wzrost w porównaniu do dochodów planowanych w ustawie budżetowej na 2017 r. Głównym źródłem przychodów są wpływy z opłat kosztów sądowych, które stanowią prawie 80% całego planu dochodów.

Wydatki budżetowe w tej części wyniosą prawie 7 600 000 tys. zł. i jest to wzrost o 4,49% w porównaniu do planowanego wykonania wydatków w roku bieżącym. Na tle innych części budżetowych nie jest to wysoki wzrost. W związku z tym nie wzbudza on większych wątpliwości Biura Analiz Sejmowych. Osobiście również uważam, że ten wskaźnik wzrostu nie jest wysoki dla tak dużej części budżetowej, jeżeli weźmiemy pod uwagę inflację i wzrosty obligatoryjne, których zabezpieczenie jest konieczne w budżecie na rok przyszły. Będę jednak miała konkretne pytania dotyczące wydatków.

W projekcie budżetu zakłada się wzrost zatrudnienia. Z materiałów wynika, że jest to 37 etatów sędziowskich, 450 etatów referendarzy, 15 etatów asystentów oraz 1348 etatów urzędniczych. Chciałabym od razu zapytać: Czy środki na wynagrodzenia są w tej

części budżetowej wystarczające? Dotyczy to zwłaszcza wzrostu wynagrodzeń dla urzędników. Docierały do nas takie sygnały. Mówił o tym pan minister. Chciałabym się jednak utwierdzić czy to, co Ministerstwo Sprawiedliwości zaplanowało w tym zakresie, będzie wystarczające, aby zabezpieczyć wzrost wynagrodzeń tych pracowników sądów, których nie obejmują obligatoryjne podwyżki. Myślę głównie o etatach urzędniczych, ale także asystenckich, ponieważ stosunkowo niskie wynagrodzenia w sądownictwie są przyczyną dużej fluktuacji pracowników zatrudnionych na niższych szczeblach, a to nie sprzyja efektywności pracy. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy tego, czy ten wzrost etatów sędziowskich jest wystarczający, biorąc pod uwagę reformę sądów jak również zabezpieczenie zadań, o których mówił pan minister? Konkretnie chodzi o wskaźnik opanowania wpływu spraw. Nie udało mi się w materiałach znaleźć informacji o tym, jaki jest planowany wskaźnik w ramach budżetu zadaniowego. Z materiałów wynika, że w 2016 r. był on na stosunkowo niskim poziomie Wynosił on wtedy 95,4%, a w pierwszym półroczu tego roku był już na poziomie 101,6%. Czyli w 2017 r. więcej spraw rozpatrzono niż wpłynęło do sądów. W planie budżetu na 2018 r. ten wskaźnik nie jest podany albo go nie zauważyłam, choć starałam się znaleźć. Chciałabym, żeby pan minister powiedział, jak jest planowany ten wskaźnik. On się znajduje w każdym budżecie sądów powszechnych.

Wydatki majątkowe mają być skierowane głównie na inwestycje. Dzięki nim planowana jest poprawa standardu obiektów wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza sądów. Jest tych inwestycji wiele i nie będę ich wymieniała. Na ten temat można znaleźć dokładną informację. Duża kwota jest także przeznaczona na informatyzację i stanowi ważny element tego budżetu. Poprzez informatyzację można osiągnąć te cele, o których pan minister powiedział. W ramach tej części budżetowej jest też projekt budżetu instytucji gospodarki budżetowej – Centrum Zakupów dla Sądownictwa. Ten projekt nie budzi wątpliwości. Choć nie ma ono rewelacyjnych wyników, to chyba nie o to w tym przypadku chodzi. Tworząc Centrum zakładano przede wszystkim usprawnienie zakupów. Wynik działalności CZS jest dodatni.

Mam jeszcze jedno pytanie dotyczące części budżetowej 15. Zaplanowana została wysoka kwota na przekształcenie współużytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe we współwłasność gruntów. Czy dotyczy to budynków i mieszkań znajdujących się w dyspozycji Ministerstwa Sprawiedliwości? Ta kwot budzi wątpliwości.

Oczekuję odpowiedzi na pytania, ale generalnie moja opinia o części budżetowej 15 jest pozytywna.

W części budżetowej 37 – Sprawiedliwość, dochody są na niższym poziomie, ale wynika to z rodzaju ujętych w niej zadań.

Wzrost wydatków jest na stosunkowo niskim poziomie (2,01%). Zresztą od kilu lat nie planuje się w tej części dużej dynamiki wzrostu wydatków. Generalnie, zaproponowane wzrosty na Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury i inne zadania nie budzą wątpliwości i mieszczą się w tych wielkościach, które są przyjęte w omawianych i analizowanych częściach budżetu.

W ramach tej części budżetowej funkcjonują dwa fundusze celowe. Pierwszy z nich to Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Na koncie tego Funduszu na wysokim poziomie utrzymywane są środki, które są pozostawiane na rok następny. Chodzi o to, że początek roku zaczynamy od wysokiego stanu środków i kończymy rok także wysokim stanem. Czy taka polityka jest słuszna? Czy te środki nie powinny być wykorzystane w ciągu roku, a nie przechodzić z roku na rok?

Natomiast jeśli chodzi o drugi fundusz, czyli Fundusz Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywięziennych Zakładów Pracy, to nie budzi on wątpliwości. Nie ma na nim wysokich kwot. Zależne jest to od jego specyfiki. W ramach tej części funkcjonuje także pięć instytucji gospodarki budżetowej, związanych z realizacją zadań więziennictwa: „Piast”, „Baltica”, „Pomerania”, „Mazovia”, „Carpatia”. Chyba wymieniłam je wszystkie? Plany finansowe tych instytucji i ich sytuacja w 2018 r. nie budzą większych wątpliwości. Uważam, że cały plan finansowy w części budżetowej 37, łącznie

z rezerwami, które są przewidziane dzisiaj do rozpatrzenia, nie budzi wątpliwości. Moja opinia, jako koreferenta, jest pozytywna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo pani poseł. Czy przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli chce zabrać głos w tym punkcie? Nie słyszę. Czy przedstawiciel Ministerstwa Finansów chce zabrać głos. Nie słyszę. Otwieram dyskusję. Pani poseł koreferent zadała pytania panu ministrowi. Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:

Może będą jeszcze jakieś pytanie, to potem postaram się zbiorczo na nie odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Widzę, że zgłasza się do zabrania głosu poseł Michał Szczerba. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze oraz panie dyrektorze, mam pytanie dotyczące więziennictwa. Pierwsze dotyczy więziennej służby ochrony zdrowia. Jakie przewidzieliście państwo w tym zakresie wydatki w roku 2018? Ujawnione w mediach bulwersujące informacje, dotyczące śmierci pani Agnieszki Pysz w areszcie śledczym na Grochowie pokazują, że więzienna służba zdrowia jest fikcją. W związku z tym chciałbym dowiedzieć się, jakie środki są przewidziane na ten cel w ramach rozdziału 75512 – Więziennictwo? Co zamierzacie państwo zrobić, żeby tego typu przypadki nieudzielenia pomocy medycznej skazanym i osadzonym w zakładach karnych nie doprowadzały w przyszłości do ich śmierci?

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zabrać głos? Do dyskusji zgłosiła się poseł Barbara Chrobak. Proszę bardzo.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisji, szanowni goście, mam pytanie do przedstawiciela Ministerstwa Finansów. Czy wiedzą państwo, ile wyniosła inflacja w okresie zamrożenia wynagrodzeń urzędnikom sądownictwa?

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czy ktoś jeszcze chciał zabrać głos? Nie widzę dalszych zgłoszeń. Udzielam teraz głosu przedstawicielce Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa. Proszę bardzo.

Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa Edyta Odyjas:

Chciałam zadać pytanie panu ministrowi sprawiedliwości. Czy 2%, o których pan wspomniał, jest gwarantowane na podwyżki dla urzędników oraz innych pracowników i asystentów?

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

To były wszystkie pytania. Bardzo proszę pana ministra o odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zacznę od odpowiedzi na pytanie dotyczące zagwarantowania kwoty przewidzianej w projekcie budżetu na zwiększenie o 2% wynagrodzeń. Oczywiście, że te pieniądze nie są obecnie zagwarantowane. Przecież dopiero zobaczymy, jaki będzie ostateczny kształt ustawy budżetowej. Mówiłem już wcześniej, ale chciałbym jeszcze raz powtórzyć, płace w sferze budżetowej były zamrożone i faktem jest, że zarobki urzędników są bardzo niskie. Muszę powiedzieć, że sam jestem zaskoczony tym, jak są one niskie. To musi mocno zabrzmieć. To wynika z pewnych okoliczności, w tym wspomnianego zamrożenia płac od 2008 r., co spowodowało, że realnie pracownicy sądów zarabiają o 15% mniej niż kiedyś. Można powiedzieć, że w tym czasie gospodarka się rozwijała, a oni, pomimo że są urzędnikami i zdawali egzaminy, wygry-

wali konkursy i wykonywali niezwykle odpowiedzialną pracę, zostali tak źle potraktowani. Zamrażano im płace przez wiele lat. W moim przekonaniu był to błąd. Rząd Prawa i Sprawiedliwości w ciągu ostatnich dwóch lat, o czym dobrze wie pani poseł, która zadawała pytania, doprowadził, po raz pierwszy do wielu lat, do wzrostu wynagrodzeń w roku 2015 oraz 2016. Mogę powiedzieć, że jest kilka spraw, które decydują o tym, iż takie, a nie inne stanowisko przedstawiam państwu dzisiaj w imieniu Ministerstwa Sprawiedliwości. Po pierwsze, są to zbyt niskie wynagrodzenia, ponieważ ponad 30% osób pracujących w sądownictwie zarabia brutto poniżej 3 tys. zł. Po drugie, rozpoczynamy wielką reformę wymiaru sprawiedliwości i ci ludzie odgrywają bardzo ważną rolę w całym systemie. Oczywiście, kiedyś była inna sytuacja, gdyż wynagrodzenia pracowników były połączone ze środkami otrzymywanymi przez sędziów. Jednak wiele, wiele lat temu spowodowano, że takie połączenie przestało funkcjonować. Dzisiaj, kiedy przedstawiam państwu projekt budżetu, zgodnie z ustawowym mechanizmem rosną wynagrodzenia sędziów, ale w przypadku urzędników mamy do czynienia z przysłowiowym wyszarpywanie każdego grosza. To nie jest dobre.

Mówię o tym w kontekście ogromnej fluktuacji pracowników. Zebraliśmy dane za lata 2014–2016. Wynika z nich, że umowy rozwiązało w tym okresie ponad 3200 asystentów, 11 700 urzędników oraz 2500 innych pracowników. Ta ostatnia grupa zatrudnionych ma najniższe wynagrodzenia. To jest ok. 10% wszystkich zatrudnionych w sądownictwie, czyli 35 tys. osób na wymienionych stanowiskach. Ci ludzie zrezygnowali z pracy w polskim sądownictwie i jest to dla nas sygnał bardzo ważny. Naturalnie są takie, a nie inne, możliwości budżetowe, ale stoimy konsekwentnie na stanowisku, że wynagrodzenia powinny być wyższe przynajmniej o 2%, co starałem się wyeksponować w swoim wystąpieniu.

Jest to kwestia ogólniejszej dyskusji na temat systemu wynagrodzenia w całym wymiarze sprawiedliwości. Jest to poważny problem, o którym trzeba rozmawiać. Jestem gotowy do rozmów na ten temat ze związkami zawodowymi i spotykania się z ich przedstawicielami, żeby przełamać impas w tej sprawie, w której przez lata nic nie dawało się zrobić. Kiedyś tak zamrożono płace, że w efekcie doprowadzono do sytuacji, że płace tych osób są bardzo niskie. Mam tego całkowitą świadomość. Dlatego w projekcie budżetu wydzieliliśmy środki na poziomie 2%, żeby spróbować dać podwyżki wspomnianej grupie pracowników.

Jeśli chodzi o zadania z zakresu informatyzacji to, jak zauważyła pani poseł koreferent, mamy zaplanowany wzrost środków na ten cel, w tym na cyberbezpieczeństwo. W przekazanych materiałach są szczegółowo opisane projekty, jakie będą realizowane w tym obszarze. Informatyzacja jest niezwykle istotna, ponieważ usprawnia pracę zarówno sędziom jak i pracownikom sądownictwa. Jest to przede wszystkim z korzyścią dla wszystkich osób, które przychodzą do sądów po sprawiedliwość. Chodzi o to, żeby zmniejszyć przewlekłość postępowań i wprowadzić takie ułatwienia, żeby polskie sądownictwo miało lepszy odbiór społeczny od tego, który ma dzisiaj. Informatyzacja jest tu kluczem do sukcesu. Oczywiści chodzi o, można powiedzieć, mądrą informatyzację.

Prawda jest taka, że przez całe lata wprowadzano w sądach trzy systemy obsługi biurowej, obsługiwane przez firmy komercyjne. Tak nie powinno być. Powinien być jeden system obsługujący wszystkie sądy w Polsce. Dopiero dzisiaj minister odpowiedzialny za tę sprawę poczynił starania, żeby zbudować nowy, jednolity system. Jestem przekonany, że jest to sprawa o fundamentalnym znaczeniu dla informatyzacji.

Osobną sprawą jest kwestia cyberbezpieczeństwa. Chciałbym powiedzieć, że powstała specjalna komórka w Ministerstwie Sprawiedliwości, która zajmuje się tym zagadnieniem. Jest to sprawa niezwykle istotna. Będziemy w kolejnych latach rozwijali ten kierunek prac. Ściągamy do pracy w MS najwyższej klasy specjalistów zajmujących się tym zagadnieniem.

Czy planowany na 2018 r. wzrost etatów sędziowskich wystarczy? Odpowiedź brzmi – tak. Dlaczego ma nastąpić znaczny wzrost etatów w związku z wejściem w życie ustawy o przekształceniu współużytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe we współwłasność gruntów? Ponieważ jest to ogromny obszar, jeśli chodzi o zadania, dlatego wymaga on uruchomienia tylu nowych etatów. Podobnie jest

z obszarem działań związanych z tzw. ustawą dezubekizacyjną. Także w tym przypadku otrzymaliśmy zgodę na zwiększenie liczby etatów w Sądzie Okręgowym w Warszawie, który będzie rozpatrywał te sprawy. Zakładamy, że będzie ich od 50 do 60 tys. Praktycznie w każdej z nich będzie istniała możliwość złożenia odwołania. To spowoduje, że wymieniony sąd będzie musiał mieć przyznanych więcej etatów sędziowskich po to, żeby sprawniej wywiązywać się ze swoich zadań. To jest duży obszar spraw. Nie ma ich decentralizacji i dlatego staramy się zagwarantować zwiększenie liczby etatów.

Ten sam problem dotyczy wejścia w życie ustawy o organie centralnym. Jest to zupełnie nowa ustawa, dotycząca tzw. uprowadzeń rodzicielskich. Sądzimy, że w tym przypadku 21 nowych etatów w zupełności wystarczy. Jest to o tyle ciekawe, że mamy tu do czynienia z powstaniem specjalistycznego sądownictwa w tym zakresie. W porównaniu z innymi krajami UE jesteśmy na szarym końcu, jeśli chodzi o powołanie organu centralnego. W tym przypadku będzie to Ministerstwo Sprawiedliwości. Sama ustawa jest jeszcze w trakcie procedowania.

Odpowiem teraz na pytanie dotyczące wskaźnika opanowania spraw. W materiałach jest zawarta na ten temat informacja opisowa, choć może niezbyt szczegółowa, ale jednak jest. Proszę zauważyć, że można powiedzieć, iż coś drgnęło w tym zakresie, ponieważ w stosunku do tego samego okresu w 2016 r. nastąpiło większe opanowanie spraw. Pamiętam, jak rozmawialiśmy na ten temat jakiś czas temu. Teraz można dostrzec światełko w tunelu, coś się w tej sprawie zaczęło dziać. To nas wszystkich powinno cieszyć. Dane na ten temat nie są najgorsze. Mamy w ujęciu bezwzględnym o ponad 800 tys. więcej spraw załatwionych w pierwszym półroczu tego roku niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Szczegółowo na to pytanie odpowie pan sędzia, który zajmuje się tą sprawą.

Sprawa Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej wygląda w ten sposób, że musi być dokonywane planowanie. Mam na ten temat szczegółowe dane. Mamy dzisiaj na koncie funduszu środki pieniężne w kwocie 93 000 tys. zł. Natomiast należności z tytułu nawiązek wynoszą 220 000 tys. zł. Te środki będą przechodziły z roku na rok. Trzeba to właśnie tak planować, co wynika z nieściągniętych, a zasądzonych nawiązek.

Natomiast o sprawie opieki zdrowotnej w Służbie Więziennej poinformujemy pana posła Szczerbę na piśmie.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Zanim udzielę głosu panu sędziemu pragnę posła Szczerbę poinformować, że tą sprawą będzie się zajmować Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka najprawdopodobniej na posiedzeniu w dniu 7 listopada br. Proszę bardzo, panie sędzio.

Zastępca dyrektora Departamentu Kadr i Organizacji Sądów Powszechnych i Wojskowych MS Krzysztof Petryna:

Chciałbym uzupełnić informację na temat wskaźnika wpływu spraw. Jego wzrost upatrujemy w tym, że z końcem tego roku zostaną obsadzone w sądach rejonowych wszystkie etaty asesorów. Czekamy jeszcze tylko na stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa. Chodzi o dodatkowe 270 etatów. Dodatkowo kończą się egzaminy aplikantów z tego rocznika Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Dla tych aplikantów zostały zabezpieczone środki na planowane etaty asesorów. Do końca tego roku powinny one zostać obsadzone. Jeżeli do tego dojdzie, to w 2018 r. mielibyśmy kilkuset asesorów pracujących efektywnie, a nie wirtualnie, ponieważ do tej pory były to tylko etaty, ale nie były one obsadzone. W związku z tym, że dotyczy to sądów rejonowych, gdzie wpływa największa liczba spraw, perspektywa wzrostu załatwionych spraw w stosunku do wpływających powinna być lepsza w 2018 r. niż w roku bieżącym.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję. Do zabrania głosu zwrócił się poseł Arkadiusz Myrcha. Proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

W związku z wypowiedzią pana sędziego Petryny chciałbym zadać pytanie uzupełniające. Jak pan sędzia wspomniał, są wolne etaty asesorów do obsadzenie. Ok. 200 nazwisk kandydatów na te stanowiska zostało przekazane Krajowej Radzie Sądownictwa. Z infor-

macji medialnych wynika, że przekazane KRS dane o osobach nie zawierały szczegółowych informacji. Była to praktycznie tylko lista imion i nazwisk kandydatów. Wydaje się, że okres 30 dni na rzetelne rozpatrzenie i zaopiniowanie ponad 200 kandydatur jest zbyt krótki. Czy może pan wyjaśnić, jak praktycznie wygląda, z punktu widzenia Ministerstwa Sprawiedliwości, procedura opiniowania tych kandydatur?

Zastępca dyrektora departamentu MS Krzysztof Petryna:

Była to kwestia związana z ułomnością systemu informatycznego, który dobrze funkcjonował w trakcie testów, ale jak to bywa ze złośliwością rzeczy martwych, w kluczowym momencie nastąpiła awaria. Została ona usunięta. Choć ta sprawa nie leży bezpośrednio w mojej gestii, to mogę powiedzieć, że z informacji, które posiadam wynika, że Krajowa Rada Sądownictwa uzyskała już całość dokumentów, nie tylko w wersji elektronicznej, ale także w wersji papierowej. Jest oczywiście kwestią dyskusyjną, czy okres 30 dni jest wystarczający, ale ustawa przewiduje właśnie taki okres na zajęcie stanowiska przez KRS. Zapewniam, że z naszej strony wszystkie materiały, zarówno w wersji elektronicznej, jak i papierowej, zostały przekazane KRS. W jej gestii pozostaje tylko zajęcie stanowiska.

O ile pamiętam przekazano dane 265 osób, które 21 września br. dostały od ministra sprawiedliwości nominacje. Czekamy na wynik egzaminu, który się kończy. Korzystając z podobnego mechanizmu, przekażemy kolejną pulę danych o kandydatach. Zakładam, że teraz tylko czekamy na stanowisko KRS i potem zobaczymy, jaki będzie jej pogląd w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Czy mogę zadać pytanie uzupełniające?

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Co się stanie, zgodnie z przepisami ustawy, jeżeli KRS nie zaopiniuje pozytywnie kandydatury? Czy zgodnie z ustawą jest wtedy domniemanie pozytywne, czy negatywnej opinii.

Zastępca dyrektora departamentu MS Krzysztof Petryna:

Pozytywnej opinii.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Czyli KRS musi przez 30 dni opiniować po 9 kandydatur każdego dnia, wliczając soboty i niedziele.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Jeszcze pan poseł Szczerba chciał zabrać głos.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, rozumiem, że jest to bardzo zręczna metoda, żeby udzielać odpowiedzi na piśmie, ale pan minister ma chyba świadomość, że za chwilę będziemy opiniować część budżetową – Sprawiedliwość, na rok 2018. Równie dobrze mógłbym powiedzieć, że będę głosował w tej sprawie, negatywnie bądź pozytywnie, dopiero po uzyskaniu pisemnej odpowiedzi. Prosiłbym jednak, skoro mamy na sali dyrektora generalnego Służby Więziennej, który, jak rozumiem, panuje nad tą instytucją, żeby był uprzejmy poinformować Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka o tym, czy wydatki na więzienną służbę zdrowia w roku 2018 będą na takim samym poziomie jak w tym roku, czy będą wyższe, czy też niższe.

Pan nie może chować głowy w piasek i udawać, że się nic nie dzieje. Jeżeli nadzoruje pan w ramach Służby Więziennej biuro służby zdrowia, którego zadaniem jest organizacja realizacji prawa osób pozbawionych wolności do opieki medycznej, to odpowiada pan za to, można powiedzieć, głową, a pan wiceminister Jaki odpowiada politycznie.

W związku z tym, że moje pytanie jest bardzo konkretne i dotyczy wydatków na rok przyszły, nie wyobrażam sobie, że pan dyrektor nie odpowiedział.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę pana ministra o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:

Nie chodzi tu o to żeby ktoś chował głowę w piasek, ponieważ tak nie jest. Nam zależy na tym, żeby pan i cała Komisja dostała szczegółowe informacje. Przygotowujemy zbiorcze informacje, pan poseł na pewno się z nimi zapoznaje, gdzie szczegółowo informujemy o wszystkich wydatkach w poszczególnych pozycjach budżetowych. Chcieliśmy dla pana posła przygotować taką informacje. Oczywiście możemy podać dane ogólne. Pan generał może to zaraz zrobić w jednym zdaniu. Wydatki na służbę zdrowia w więziennictwie na koniec 2016 r. wyniosły ok. 189 000 tys. zł, w tym na zakup leków przeznaczono 25 500 tys. zł, na świadczenia medyczne 30 700 tys. zł. Z kolei w przyszłym roku na modernizację tych podmiotów przeznaczamy 34 000 tys. zł, na sprzęt medyczny ok. 2 000 tys. zł. Pytanie pana posła jest bardzo szczegółowe i chcielibyśmy udzielić na nie bardziej dokładnej odpowiedzi. Pan generał odpowie na pytanie: Czy te środki wystarczą?

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Głos oddaję panu Jackowi Kitlińskiemu, dyrektorowi generalnemu Służby Więziennej.

Dyrektor generalny Służby Więziennej Jacek Kitliński:

Szanowny panie pośle, tak jak mówił pan minister, wydatki na naszą służbę zdrowia wyniosły ok. 190 000 tys. zł w 2016. Chcę powiedzieć, że więzienna służba zdrowia funkcjonuje w całym systemie służby zdrowia. Wszyscy jesteśmy pod opieką jednej służby zdrowia. Przypomnę, że nasz podopieczny średnio 30 razy w roku jest przyjmowany przez lekarzy. Czy wszyscy obywatele tego kraju mają taki dostęp do służby zdrowia?

Mówiąc o pieniądzach, planujemy wzrost środków na naszą służbę zdrowia. W mojej ocenie jest on wystarczający. Pragnę jednak zasygnalizować problem niedoboru lekarzy, w tym lekarzy specjalistów. Dotyczy to nie tylko jednostek penitencjarnych, ale całej służby zdrowia. Wszyscy widzimy, jak wygląda w naszym kraju opieka zdrowotna. Nie chciałbym, żeby było takie poczucie, że więźniowie stanowią wyjątkową grupę, która w tym zakresie powinna być traktowana inaczej. Powinni być taktowani, i są traktowani, jak wszyscy obywatele tego kraju.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Poseł Barbara Chrobak chciała zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Chciałabym uzyskać od przedstawiciela Ministerstwa Finansów odpowiedź na moje pytanie.

Zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów Mirosław Stasiak:

Od roku 2009 do roku 2015 inflacja wyniosła ok. 15%. W 2016 r. zostały pracownikom sądów przyznane podwyżki na poziomie ok. 10%. Chciałbym jednak dodać pewien komentarz, ponieważ nie chciałbym, żeby ta sprawa była rozpatrywane wyłącznie w kontekście pracowników sądów. Zamrożenie płac dotyczyło całej sfery budżetowej, także wspomnianych pracowników służby zdrowia. Mogę powiedzieć, że zarobki w Polsce są zasadniczo takie, jakie są. Dobrze wiemy, jaka jest sytuacja w tym zakresie w służbie zdrowia, w której wynagrodzenia pracownicze, nie licząc dodatków, nie przekraczają płacy minimalnej. Dlatego prosimy o rozpatrywanie sytuacji płacowej w sądownictwie w kontekście sytuacji w tym zakresie w całym kraju oraz na gruncie możliwości finansowych państwa. Trzeba tak postępować, pomimo poprawiającej się sytuacji i zwiększonych dochodów budżetowych. Są to jednak znaczne środki. Oczekiwania płacowe są słuszne, ale muszą być zderzone z realnymi możliwościami poprawy sytuacji wszystkich pracowników sfery budżetowej.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Pani poseł Barbara Chrobak, bardzo proszę.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mówimy dzisiaj o budżecie Ministerstwa Sprawiedliwości i dlatego zadałam pytanie: Ile wyniosła inflacja przez 9 lat, a więc w okresie zamrożenia płac pracowników sądów i prokuratury. Są oni objęci jedną ustawą w tym zakresie. Nie mówmy więc o tym, jak wygląda sytuacja w innych działach. Oczywiście, wszyscy chcieliby dostać podwyżki, ale wymiar sprawiedliwości to jest specyficzna grupa zatrudnionych, którzy musieli podwyższać wykształcenie. Jeden rząd im to nakazywał, a drugi zdecydował, że nie muszą tego robić. Poszły na to ich prywatne pieniądze i wiele z tych osób musi do dzisiaj spłacać zaciągnięte na ten cel kredyty. Mówmy dzisiaj tylko o sądach powszechnych.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czy przedstawiciel Ministerstwa Finansów chce jeszcze zabrać głos?

Zastępca dyrektora departamentu MS Mirosław Stasiak:

Nie chciałbym wchodzić w polemikę i mogę jedynie potwierdzić, że od roku 2009 do roku 2015 inflacja wyniosła ok. 15%.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Pan poseł Michał Szczerba chciał jeszcze zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie dyrektorze generalny, nie otrzymałem informacji. Podane zostały dane za 2016, a my mówimy o projekcie budżetu na 2018 r. Urzędnicy państwowi powinni być przygotowani w tym zakresie do udziału w posiedzeniu komisji sejmowej. Jesteśmy świeżo po informacji medialnej, że więzienna służba zdrowia jest fikcją, że można umierać przez 7 dni, a karetka pogotowia jest wzywana tylko po to, żeby stwierdzić zgon osadzonej. Pan dyrektor nie ucieknie od tej odpowiedzi. Nikt tu nie mówi o jakimś wyjątkowym traktowaniu więźniów. Pan dyrektor i pan minister powinni znać orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, z którego wynika, że taki sam poziom opieki medycznej powinien zostać zapewniony obywatelom, którzy korzystają z powszechnego systemu opieki zdrowotnej i osobom pozbawionym wolności. Jest pewien standard, który państwo powinniście przestrzegać. Nie jest tak, że opieka zdrowotna osób pozbawionych wolności jest finansowana z NFZ. Proszę nie wprowadzać Komisji w błąd, ponieważ jest ona w całości finansowana z tej części budżetu, o której teraz rozmawiamy. To od pana dyrektora zależy, jak funkcjonuje biuro służby zdrowia SW, to od pana zależy, jak udzielana jest pomoc medyczna. Bardzo często jest tak, jak to miało miejsce w przypadku aresztu śledczego na Grochowie, że kierownik ambulatorium jest nie tylko lekarzem, który ma tylko kontrakt z państwa służbą zdrowia, ale jest funkcjonariuszem Służby Więziennej podlegającym bezpośrednio panu dyrektorowi.

To jest rzecz, która powinna zostać wyjaśniona. Jest mi bardzo przykro, że pan minister Wójcik, razem z panem dyrektorem generalnym, nie przygotowali się na dzisiejsze posiedzenie w sposób wystarczający. W związku z powyższym wstrzymam się od głosu w trakcie głosowania nad opinią w sprawie omawianej części budżetu.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo, jeszcze raz do głosu zgłasza się minister Michał Wójcik. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:

Mam do pana posła pytanie o to, jaki jest budżet w części 37 – Sprawiedliwość? Niech pan odpowie i nie szuka teraz w papierach. Widać, że nie przygotował się pan do zajęć. Ja chciałem panu…

Głos z sali:

Pana poziom jest żenujący, panie ministrze …

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę nie zabierać głosu bez udzielenia.

Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:

Niech Pan odpowie.

Poseł Michał Szczerba (PO):

To pan jest sekretarzem stanu. Niech pan weźmie pana ministra Jakiego na korepetycje, niech się nie zajmuje apelacją do NSA.

Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:

Pan poseł zarzuca nam, że się nie przygotowaliśmy. Proszę posłuchać, zaczął pan dopiero szukać właśnie tej kwoty. Wiem, że pan tego nie wie. Niech pan poseł nie zarzuca dyrektorowi generalnemu Służby Więziennej, że przyszedł i powiedział, że środki na służbę zdrowia są wystarczające. Dlatego, że szanuję każdego posła oświadczyłem, że dostanie pan poseł i cała Komisja szczegółowe informację, zwłaszcza że przy tak dużym budżecie, to nie są aż tak duże środki. Proszę zrozumieć, pan poseł oskarżył mnie i dyrektorów, że się nie przygotowaliśmy. Tymczasem zadałem podstawowe pytanie i okazało się, że pan nie umie na nie odpowiedzieć.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Pan minister nie jest od zadawania pytań, pan może zadawać pytania swojemu dyrektorowi departamentu, ale nie posłowi…

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Nie udzieliłem panu głosu. Na razie mówi pan minister. Jeżeli chce pan poseł replikować, to później udzielę panu głosu, ale nie będziemy się teraz przekrzykiwać. Proszę bardzo kontynuować, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:

Chciałem po prostu, żeby pan poseł otrzymał szczegółowe dane, jednak z pańskiej wypowiedzi wynika, że zupełnie o coś innego chodzi, że kontekst pytania był czysto polityczny. Ma pan poseł takie prawo, to jest oczywiste, ale wtedy, gdy mamy rozmawiać o kondycji całego wymiaru sprawiedliwości, także Służby Więziennej, to mówmy o konkretnych liczbach. Skoro kontekst pańskiego pytania jest związany z jakimś zdarzeniem, to, tak jak pan przewodniczący Komisji powiedział, Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowiek zajmie się tą sprawą. Po prostu jej nie upolityczniajmy.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję. Teraz głos oddaję panu posłowi Michałowi Szczerbie, później pani poseł Barbarze Chrobak, a następnie panu połowi Arkadiuszowi Myrsze. Proszę bardzo. Proszę o skupienie się na projekcie budżetu, bo to jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Skupiam się wyłącznie na budżecie. To pan minister nie jest w stanie odpowiedzieć na moje pytanie i próbuje przypisać mi jakieś intencje, które w tej sprawie są czyste. Chodzi mi wyłącznie o to, że choć państwo przedstawiacie plany modernizacji Służby Więziennej do roku 2020, to kwestia więziennej służby zdrowia pozostaje nadal problemem nierozwiązanym. Zwracała na to wielokrotnie uwagę Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Powoduje to, że nasze państwo jest pozywane, ponieważ kierowane są skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie jakości opieki medycznej lub jej braku w jednostkach penitencjarnych. To jest rzecz, na której należy się skoncentrować. W związku z tym nie chciałbym prowadzić polemiki z panem ministrem.

Mam tylko jedną prośbę, żeby pan minister przedstawił informację na piśmie, ale jeszcze przed posiedzeniem Komisji Finansów Publicznych. Jeżeli jej w tym terminie nie dostanę, to będę zadawał te same pytania na tym posiedzeniu.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu panią poseł Barbarę Chrobak.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Mam pytanie do pana dyrektora. Jeżeli dzisiaj nie będzie takiej możliwość, to prosiłabym o udzielenie odpowiedzi na piśmie. Jak duże środki są przekazywane na zabiegi medyczne poza zakładami karnymi i aresztami? Pan dyrektor powiedział, że są to środki wystar-

czające, jednak z informacji, które do mnie dochodzą wynika, że właśnie z uwagi na brak specjalistów Służba Więzienna korzysta często z pomocy zewnętrznej, a na to pieniędzy już nie wystarcza. Na przykład zabiegi operacyjne są bardzo drogie, a to zakłady karne i areszty śledcze muszą ponosić ich koszty.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę pana generała Jacka Kitlińskiego o odpowiedź

Dyrektor generalny SW Jacek Kitliński:

Szanowna pani poseł, rzeczywiście, to jest problem, który nie od dziś jest nierozwiązany. Służba zdrowia jest kosztownym działem, a szczególnie więzienna służba zdrowia. Jest mi bardzo przykro, że pan poseł Szczerba ocenił, że jestem nieprzygotowany. Nie będę na ten temat polemizował, ponieważ do konkretnych spraw, o których dzisiaj mieliśmy mówić, jestem w pełni przygotowany. Jeśli jednak chodzi o więzienną służbę zdrowia, to dziś nie dysponuję pełnymi danymi. Dlatego nie chciałbym mówić, czy brakuje nam jednego milion czy więcej. Powiem tylko, że w tej chwili ściągam te dane, choć mogą być one nie w pełni precyzyjne. Nie chciałbym wprowadzić kogoś w błąd. Na unowocześnienie podmiotów leczniczych dla osób pozbawionych wolności chcemy w przyszłym roku, zgodnie z ustawą o Służbie Więziennej, przeznaczyć ponad 34 000 tys. zł. Dlatego szczegółowych informacji udzielimy na piśmie. Zgadzam się natomiast z opinią, że mamy problem, jeśli chodzi o więzienną służbę zdrowia. Tak jak całe społeczeństwo możemy się zastanawiać, czy nasza służba zdrowia dobrze, czy źle funkcjonuje. Niech każdy z państwa odpowie sobie na to pytanie. Powiem tylko, że dokładamy wszelkich starań, aby poprawić sytuację. Współpracujemy z Helsińską Fundacją Praw Człowieka i wszystkimi innymi organami. Wizytował nasze jednostki penitencjarne m.in. Europejski Komitet do spraw Zapobiegania Torturom, czyli niezależny organ międzynarodowy.

Oczywiście można powiedzieć, że nie jest tak jakby sobie wszyscy przedstawiciele tych instytucji życzyli, ale jeszcze raz chcę państwa zapewnić, że poziom opieki medycznej w więziennictwie jest właściwy i adekwatny do możliwości, jakie mamy w tej chwili. Oczywiście, jeżeli będzie zwiększany budżet na więzienną służbę zdrowia, to będę się tylko cieszył, że będziemy mieli coraz więcej pieniędzy.

Mamy potężne braki kadrowe, ale nie tylko my. Rozmawiałem z dyrektorami służb więziennych państw, które z nami współpracują i taki sam problem występuje w całej Unii Europejskiej, szczególnie w państwach z nami sąsiadującymi. Nie chcę oceniać, ale proszę sobie odpowiedzieć na pytanie: Czy praca w jednostkach penitencjarnych jest dla lekarzy tą, która daje im możliwości rozwoju? Jeżeli pan poseł mówił o funkcjonariuszach, to liczba tych, którzy są jednocześnie lekarzami, spada i nowych nie przybywa.

Nie chciałbym rozmawiać o konkretnym przypadku. Tak jak pan minister zapowiedział, przygotowujemy stosowne materiały i nie chciałbym dalej wchodzić w polemikę. Chcę jednak zapewnić, że każdy przypadek osoby pozbawionej wolności, który kończy się tragicznie, bo pan poseł mówił o takim tragicznym zdarzeniu, jest wnikliwie analizowany i stawiamy sobie za punkt honoru obiektywne zbadanie każdej takiej sprawy. Nie chciałbym w tej chwili odpowiadać na pytania, bo posłom, którzy je zadali, zostanie przedłożona informacja na piśmie.

Powtórzę, że nie miałem aktualnych danych o więziennej służbie zdrowia, bo nie było to przedmiotem naszego spotkania. Byłoby rzeczą niezwykle trudną, żebym dysponował pełną wiedzą na temat każdego działu więziennictwa, np. o tym, ile mamy przeznaczonych środków na uzbrojenie, a ile na zakup psów służbowych. Długo bym musiał opowiadać o wszystkich zagadnieniach, ale jak powiedziałem, nie mogę wszystkiego wiedzieć. Przypomnę, że mamy 30 tys. funkcjonariuszy i około 140 tys. osadzonych przewija się przez nasze jednostki penitencjarne. Mówię to gwoli przypomnienia i pokazania, z jaką skalę problemów mamy do czynienia.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuje bardzo. Zamykam dyskusję. Czy jest sprzeciw wobec wniosku o pozytywne zaopiniowanie projektu ustawy budżetowej w części 15, 37, 83, 85 wraz z załącznikami nr 1, 2, 9,12 i 13? Nie słyszę sprzeciwu.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła pozytywną opinia w sprawie wymienionych części budżetowych.

Dziękuję bardzo panu ministrowi i osobom towarzyszącym.

Przechodzimy do omówienia i zaopiniowania następnej części budżetowej. Dalszą część posiedzenia będzie ponownie prowadził przewodniczący Komisji poseł Stanisław Piotrowicz.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnej części budżetowej 88 – Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury. Serdecznie witam prokuratora krajowego, pierwszego zastępcę Prokuratora Generalnego, pana Bogdana Święczkowskiego. Bardzo proszę o przedstawienie projektu budżetu prokuratury na rok 2018.

Prokurator krajowy, pierwszy zastępca prokuratora generalnego Bogdan Święczkowski:

Serdecznie witam pana przewodniczącego, serdecznie witam państwa posłów oraz zaproszonych gości. W projekcie budżetu prokuratury na 2018 rok dochody są przewidziane w kwocie 11 154 tys. zł, co oznacza spadek w porównaniu do 2017 r. Wynika to z faktu, że dochody pochodzą głównie z odsetek od udzielanych prokuratorom pożyczek mieszkaniowych. Ponieważ te pożyczki były mniejsze, to odsetki też będą niższe.

Jeśli chodzi o wydatki, to ich limit w części budżetowej 88 w 2018 r. ma wynieść 2 371 387 tys. zł i jest wyższy od zapisanego w ustawie budżetowej na 2017 r. o 4,8%, tj. o kwotę 108 684 tys. zł. Wzrost budżetu prokuratury w poszczególnych rozdziałach wynosi: w rozdziale 75205 – 8 174 tys. zł, w rozdziale 75302 – 28 970 tys. zł, w rozdziale 75505 – 71 540 tys. zł. Jak wiemy, budżet w tej części to nie tylko powszechne jednostki prokuratury, ale także te, które są finansowane ze środków w ramach rozdziału 75205, dotyczącego obrony narodowej, czyli jednostki prokuratury powszechnej właściwe w sprawach wojskowych. Zaplanowano na nie wydatki w kwocie 38 665 tys. zł.

Jeżeli chodzi o powszechne jednostki prokuratury, to pragnę poinformować, że największą część ich budżetu stanowią wynagrodzenia. Na 2018 r. przewidziana jest na ten cel kwota 1 429 353 tys. zł, a więc jest ona wyższa o 55 494 tys. zł niż w roku 2017, co stanowi wzrost o ok. 5%. Wynika on w szczególności ze wzrostu ustawowego wynagrodzenia dla grupy orzeczniczej oraz wynagrodzeń prokuratorów, asesorów i aplikantów prokuratorskich.

Wydatki majątkowe zaplanowano w wysokości 68 850 tys. zł, tj. na poziomie o 11,32% wyższym niż w ustawie budżetowej na 2017 rok. W materiałach wskazujemy na planowane wydatki inwestycyjne w kwocie 36 500 tys. zł. Środki te mają być przeznaczone na budowę m.in.: Prokuratury Rejonowej w Sopocie, dwóch prokuratur w Sosnowcu, rozpoczęcie budowy Prokuratury Regionalnej w Katowicach, budowę Prokuratury Rejonowej w Ostrowie Wielkopolskim, budowę Prokuratury Rejonowej w Bełchatowie. Kolejne 18 000 tys. zł przeznaczamy na zakup nieruchomości. Dotyczy to zakupu: nieruchomości w Łodzi dla wydziału ds. przestępczości zorganizowanej i korupcji Prokuratury Krajowej, kolejnej raty kredytu za obiekt dla Prokuratury Regionalnej w Krakowie i kolejnej raty kredytu zaciągniętego na zakup nieruchomości w Rzeszowie dla potrzeb rzeszowskich jednostek organizacyjnych prokuratury. Ponadto przewidziano zakup sprzętu informatycznego na kwotę 10 742 tys. zł. Pozostałe wydatki inwestycyjne, to kwota 351 000 tys. zł złotych.

Jeśli spojrzycie państwo na budżet polskiej prokuratury to, jak już mówiłem, dużą jego część stanowią wydatki stałe. Jeśli chodzi o wydatki na inwestycje, to w porównaniu do całości tego budżetu, mamy do czynienia z niewielką kwotą, tj. 68 000 tys. zł. W porównaniu z 2 300 000 tys. zł jest to niedużo.

Niestety, rosną też koszty postępowań przygotowawczych i w związku z tym uważamy, że w obecnej chwili zaplanowany projekt budżetu prokuratury nie obejmuje wszystkich najważniejszych zadań. Brakuje w nim środków finansowych, żeby realizować je wszystkie. W związku z tym, w końcowej części naszego pisma zawarliśmy oczekiwania w sprawie ewentualnego podwyższenia budżetu prokuratury, co było także przedmiotem prac rządowych i rozmów z Ministerstwem Finansów.

Chodziło o kwestię kolejnych środków finansowych na etaty asystentów prokuratorów. Niestety, w projekcie budżetu, który otrzymaliśmy z resortu finansów, nie ma środków na ani jeden etat asystencki. Pragnę zauważyć, że od zeszłego roku apeluję o to, żeby liczba tych etatów wzrosła, bo bardzo pomaga to w pracy prokuratorom. W zeszłym roku otrzymaliśmy 300 etatów asystentów, które wykorzystaliśmy w sposób prawidłowy i właściwy.

Jesteśmy też przygotowani na zwiększenie zadań prokuratury. W związku z tym pamiętajmy, że jest olbrzymia dysproporcja między liczbą asystentów sędziów, a liczbą asystentów prokuratorów. Chcielibyśmy prosić posłów o rekomendację, że potrzebujemy dodatkowych 20 mln zł na etaty dla 300 asystentów. Ponadto myślimy o tym, o czym wspomniał pan minister Wójcik, że chcielibyśmy doprowadzić do tego, że wynagrodzenia pracowników prokuratury zostałyby wyłączone z zamrożenia podwyżek wynagrodzeń. Pragnęlibyśmy zaproponować podwyżkę płac w PK o 2%, ewentualnie 3%. Rozumiem, że także od państwa posłów zależy, czy dokonane zostaną odpowiednie zmiany w tym zakresie. Z tego, co wiem, jest to możliwe. Środki finansowe na te cele mogą się znaleźć w wyniku wewnętrznych przesunięć w budżecie Ministerstwa Sprawiedliwości w części budżetowej 15 – Sądownictwo.

Szanowni państwo, niezbędnym dla prokuratury jest zwiększenie środków finansowych o ok. 15 000 tys. zł na wydatki związane z pokryciem kosztów postępowań przygotowawczych. Pragnę poinformować, że przez ostatnie półtora roku gwałtowanie wzrosła w prokuraturze liczba prowadzonych postępowań dotyczących przestępstw gospodarczych tzw. VAT-owskich. Znacznie wzrosła liczba osób podejrzanych, a także tymczasowo aresztowanych. Prowadzenie tak skomplikowanych śledztw gospodarczych, dotyczących wyłudzeń podatku VAT, wymaga przygotowania szeregu opinii, analiz z zakresu księgowości, co znacząco zwiększa koszty prowadzenia tych postępowań. Żeby prokuratura skutecznie mogła w tym zakresie funkcjonować, a także mogła na bieżąco opłacać ekspertów i biegłych, niezbędnym staje się pozyskanie dodatkowych środków.

Kolejnym elementem, ale jest to kwestia przyszłości, jest planowane uchwalenie ustawy o modernizacji prokuratury. Projekt tej ustawy jest już na etapie prac rządowych. Musicie państwo pamiętać, że przez cały okres wolnej Polski od 1989 roku nikt, żaden z rządów, nie podjął działań na rzecz doprowadzenia polskiej prokuratury – jeżeli chodzi o inwestycje, możliwości funkcjonowania, informatyzację, środki łączności – do tego, żeby stała się ona instytucją nowoczesną. Środki inwestowano głównie w sądownictwo, a prokuratura była takim, można powiedzieć, biednym Kopciuszkiem. Mam nadzieję, że prace rządowe, a później poselskie doprowadzą do tego, że zacznie wreszcie funkcjonować ustawa o modernizacji prokuratury.

Natomiast jak na razie bardzo proszę o przyjęcie przedłożonego projektu budżetu, a także pochylenie się, już na etapie dalszych prac sejmowych, nad zwiększeniem tego budżetu o kwoty, które w skali budżetu państwa, a także budżetu całego wymiaru sprawiedliwości, a nawet budżetu prokuratury, są niewielkie, ale znacząco poprawiłyby jakość pracy urzędników Prokuratury Krajowej. Zależy nam na tym, żeby te osoby odczuły choćby jakąś drobną zmianę w wynagrodzeniach. Jednak chodzi przede wszystkim o jakość prowadzonych postępowań przygotowawczych, dotyczących najbardziej zorganizowanych grup przestępczych. Osiągamy już pewne efekty w tym zakresie, współdziałając ze służbami skarbowymi Ministerstwa Finansów oraz wprowadzając zmiany legislacyjne zaproponowanymi przez ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro. Doprowadziło to już do uszczelnienia systemu podatkowego, zwiększenia przychodów Skarbu Państwa z podatku VAT. Koncentrujemy się na tych działaniach, ale musimy mieć na to środki. Państwo przewiduje więcej środków na funkcjonowanie Policji i podwyżkę wynagrodzeń w tym dziale, a także na funkcjonowanie służb specjalnych, ale to nic nie da, jeżeli nie będzie później potwierdzone skutecznym, szybkim i sprawiedliwym działaniem prokuratury, która oskarży ewentualnych sprawców przestępstw lub umorzy postępowanie wobec braku znamion czynu zabronionego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam jeszcze prośbę o wyjaśnienie, bo nie wiem, czy dobrze zrozumiałem, że zdaniem pana prokuratora niezbędne byłoby zwiększenie w tej części budżetowej środków o kwotę 20 000 tys. zł. Czy dobrze usłyszałem?

Prokurator krajowy Bogdan Święczkowski:

Panie przewodniczący, chodzi o kwotę ok. 40 000 tys. zł, tj. 20 000 tys. zł plus 15 000 tys., co razem daje 35 000 tys. zł. Ewentualnie jeszcze dodatkowo na uposażenia analityków kryminalnych, ekspertów od cyberbezpieczeństwa. Ogółem 40 000 tys. zł. W naszym piśmie skierowanym do państwa znajdują się te wyliczenia.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czyli chodzi o 40 000 tys. zł na asystentów, na postępowania przygotowawcze i…?

Prokurator krajowy Bogdan Święczkowski:

Ewentualnie na analityków. Przepraszam, nawet więcej niż 40 000 tys. zł. Chodzi o kwotę ok. 48 000 tys. zł, dlatego że jeszcze 8000 tys. zł chcielibyśmy na wynagrodzenia urzędników, jeżeli byłaby wola takiej zmiany ustawy. Wtedy możliwe byłyby podwyżki na poziomie 2%.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę panią poseł Barbarę Chrobak o przedstawienie koreferatu.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, przedłożony projekt budżetu powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury nie jest budżetem na miarę potrzeb. Nie jest on nawet adekwatny do obecnej roli prokuratury, nie tylko w zwalczaniu przestępczości, ale przede wszystkim do obecnej, jak słyszymy, doskonałej kondycji finansów państwa. Trzeba się na tym zastanowić, a jest to postulat skierowany też do przedstawicieli Ministerstwa Finansów i zapytać: Jakie są powody tej dobrej kondycji finansów państwa? Zapewne są one złożone. Jednak z całą pewnością nie byłyby one tak dobre, gdyby nie ciężka praca kilku tysięcy prokuratorów i wspierających ich urzędników. Mam na myśli pracowników sekretariatów prokuratury, asystentów, informatyków, analityków kryminalnych i pracowników obsługi. Trzeba to zrozumieć i mocno wyartykułować, że taka, a nie inna ściągalność podatków, a zwłaszcza podatku VAT, nie byłaby możliwa bez właściwej roli prokuratury. Wspomniał o tym prokurator krajowy Bogdan Święczkowski.

Prokuratura od 2016 r. zabrała się z ogromnym zaangażowaniem i dynamiką za ściganie przestępczości finansowo-skarbowej. Jeśli pan minister finansów Morawiecki zastanawia się, skąd nagle tyle zer przybyło na rachunku Skarbu Państwa, to powinien odwiedzić Departament Przestępczości Gospodarczej Prokuratury Krajowej, który jest centrum ścigania tzw. przestępczości VAT-owskiej. Koordynuje on pracę nowoutworzonych wydziałów gospodarczych w prokuraturach regionalnych i okręgowych w całej Polsce. Jeżeli pan minister Morawiecki chce, żeby na rachunku państwa nadal przybywało zer, to musi zrozumieć, że nie jest to możliwe bez dynamicznego inwestowania w prokuraturę. Nie chodzi tu o inwestycje w infrastrukturę, ale w ludzi. Dlatego, pomijając kwestię budżetu, nadszedł, szanowni państwo, czas, aby prokuratura gnębiona finansowo pod rządami pana prokuratora Seremeta, który w środowisku zasłużył sobie na przydomek: Andrzej nic nie mogę, doczekała się, podobnie jak Policja i inne służby, ustawy modernizacyjnej. Chciałabym się zapytać: Co z projektem ustawy o modernizacji prokuratury, który przekazał Radzie Ministrów prokurator generalny i minister finansów?

Jeszcze dziesięć lat temu pracownicy marketów Biedronka z zazdrością spoglądali na wynagrodzenia urzędników zatrudnionych w jednostkach prokuratury. Dziś, po dziewięciu latach zamrożenia płac, pracownicy prokuratur odchodzą z pracy. Poświęcili się tej służbie, ale teraz odchodzą do sklepów Biedronka, ponieważ oferują im one dwa razy lepsze warunki płacowe i nie stawiają takich wymagań jak: wyższe wykształcenie, znajomość systemów informatycznych, znajomość prawa, ani takiej odpowiedzialności, jakiej oczekuje się od pracowników prokuratury. Jestem w posiadaniu pisma prokuratora okręgowego, które jest odpowiedzią na wniosek pracownika prokuratury rejonowej o wyrażenie zgody na dodatkowe zatrudnienie w Biedronce w godzinach popołudniowych. Pan

prokurator okręgowy odpowiedział, że takie zatrudnienie naruszałoby godność sprawowanego urzędu i godziłoby w powagę prokuratury. Pragnę zadać pytanie: Czy wynagrodzenie tego pracownika, wynoszące 1500 zł netto, tej powagi nie narusza? Czy nie uwłacza godności sprawowanego urzędu? Czy nie stawia tego pracownika w roli potencjalnego klienta opieki społecznej? W tej chwili średnie wynagrodzenie netto pracowników zatrudnionych w 357 prokuraturach rejonowych wynosi 1900 zł, a w 45 prokuraturach okręgowych 2500 zł. Są to wartości zarobków znacznie odbiegające od poziomu średniej płacy w gospodarce, która w pierwszym kwartale br. wyniosła 4353, 55 zł. Dane te wskazują, że znacząca liczba pracowników prokuratury otrzymuje wynagrodzenie na poziomie płacy minimalnej lub do niej zbliżonej. 85% pracowników prokuratury zarabia…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Jakie są z tego wnioski?

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Pani poseł, proszę pozwolić mi dokończyć, dobrze? Chciałabym, żeby posłowie mieli na ten temat wiedzę i orientowali się, jakie są wynagrodzenia pracowników prokuratury. Opinia publiczna otrzymuje informację, że wynagrodzenia te wynoszą powyżej 4000 zł. Chcę państwu uświadomić, że wcale tak nie jest. Sytuacja jest dramatyczna i powoduje, że ludzie, którzy, można powiedzieć, ciągną od strony technicznej pracę prokuratorów, są na skraju wytrzymałości. To się musi zmienić, bo zaraz nie będzie całego pionu w prokuraturze. Ci ludzie odejdą do Biedronek.

Jaka jest odpowiedź na tę sytuację autorów budżetu? Poziom wynagrodzeń w pionie orzeczniczym wyniesie w przyszłym roku tyle samo co w 2017 r. Jaka będzie odpowiedź pracowników prokuratury? Już wkrótce wystawią czerwoną kartkę ministrowi finansów i wraz z zatrudnionymi w sądach odejdą od biurek. Na razie na krótki czas. Będzie to pokojowa manifestacja dedykowana ministrowi Morawieckiemu. Przekaz pracowników prokuratury kierowany do ministra finansów oraz pani premier jest taki, że czas, aby zrozumieli powagę sytuacji. Czas mieć także na uwadze, że skończy się strumień pieniędzy do Skarbu Państwa z kurka odkręconego przez prokuratora generalnego i Prokuraturę Krajową, że pora już na ustawę o modernizacji prokuratury.

Codziennie jesteśmy bombardowani informacjami o zatrzymaniach uczestników tzw. karuzel czy nawet lunaparków VAT-owskich. Ostatnio słyszałam o sprawie z Białegostoku, tej samej, w której zorganizowana grupa przestępcza zrobiła sobie depozyt na koncie byłego ministra sprawiedliwości, w której szkoda wyniosła 700 000 tys. zł. Takich spraw są tysiące. Tymczasem autorzy projektu budżetu proponują pracownikom prokuratury zerowe podwyżki. Docenić należy w tej sytuacji inicjatywę ministra sprawiedliwości, który w swoim stanowisku zabiega dla nich o podwyżki rzędu 3%. To jest 12 000 tys. zł, czyli 1/10 wzrostu budżetu Instytutu Pamięci Narodowej. Jest to niewielki procent zbliżonej już do 1 mld kwoty, którą udało się zabezpieczyć prokuraturze w ramach działań przeciwko przestępczości zorganizowanej.

Może mógłby być nawet wzrost o te 3%, ale gdyby podwyżki były na poziomie 10%, to to oznaczałoby kwotę ok. 40 000 tys. zł. Jest to minimum, od którego trzeba zacząć proces naprawy dramatycznej sytuacji w całym pionie wspomagającym prokuratorów. Uważam, że nie do przecenienia jest w tym rola naszej Komisji. Właśnie Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowiek w kwietniu 2014 r., w dezyderacie nr 3, jako pierwsza stwierdziła, że płace pracowników prokuratury, podkreślam, nie prokuratorów, ale całego pionu wspomagającego ich pracę, nie odpowiadają godności urzędu, ani zakresowi obowiązków. Od tego czasu nie zmieniło się nic. Te niewielkie podwyżki z 2016 r., o których wspomniał przedstawiciel Ministerstwa Finansów, nie pokryły nawet w połowi prawie 20% inflacji w ciągu ostatnich dziewięciu lat. Rząd musi to zmienić, bo pracownicy chcą odejść od biurek. Prokuratorzy zostaną z pustymi sekretariatami.

Chciałabym wnieść poprawkę zwiększającą limit w ramach rozdziału 75505 – jednostki powszechne prokuratury i przeznaczyć kwotę 40 000 tys. zł na cel, o którym mówiłam wcześniej, a więc na zwiększenie konkurencyjności płac pracowników prokuratury.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Czy pani poseł wskazuje źródło finansowania?

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):
Tak, panie przewodniczący. Wskazuję jako źródło finansowania cześć budżetową 13 – Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, dział 751.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Co to jest za dział?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Otrzymałem zgłoszenie poprawki, z której wynika, że chodzi o zmniejszenie środków budżetowych na wydatki bieżące w IPN. Otwieram dyskusję.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Czy poprawkę będziemy głosować teraz, czy po dyskusji?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dopiero po dyskusji. Głos chce zabrać poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Mam kilka pytań do przedstawicieli prokuratury. Pierwsze z nich odnosi się do ewentualnej kontynuacji w 2018 r. programu rejestracji obrazu i dźwięku z rozpraw sądowych. Z dotychczasowej korespondencji w tej sprawie dowiedziałem się jedynie, że ten program został zawieszony w 2017 r., ale może będzie kontynuowany w roku przyszłym. W związku z tym chciałbym wiedzieć, czy środki na ten cel zostały zarezerwowane w projekcie budżetu na przyszły rok? Obecnie te środki znalazły się w rezerwie celowej, a więc można powiedzieć zeszły z wydatków resoru. To jest pytanie do resortu.

Kolejne pytanie dotyczy Prokuratury Krajowej. Pan prokurator wskazał, że łączna kwota dodatkowych wydatków w budżecie powinna wzrosnąć o 40 000 tys. zł, z czego 20 000 tys. zł dotyczyło… Może pan prokurator powtórzyć, bo my nie mamy tego pisma.

Prokurator krajowy Bogdan Święczkowski:
Wzrost budżetu prokuratury jest na poziomie 4,8%, czyli łącznie chodzi o kwotę 108 000 tys. zł.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Może pan powtórzyć, na jakie cele mają iść te środki. O ile pamiętam, to na analityków.

Prokurator krajowy Bogdan Święczkowski:
Nie. Tu chodzi o coś innego. Wzrost jest spowodowany tym, że muszą wzrosnąć, zgodnie z obowiązującym prawem, wynagrodzenia prokuratorów o kwotę ok. 50 000 tys. zł. To jest, można powiedzieć, wydatek stały. Mamy też kwotę 68 000 tys. zł na wydatki inwestycyjne, a więc więcej o ok. 14 000 tys. zł niż w tym roku.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Wspomniał pan prokurator o środkach na postępowania przygotowawcze.

Prokurator krajowy Bogdan Święczkowski:
Tu nie ma wzrostu. Chcielibyśmy uzyskać dodatkowe środki w wysokości 15 000 tys. zł na większe wydatki w tym zakresie.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Proszę powiedzieć, czy planowany budżet Prokuratury Krajowej, z wyłączeniem wydatków na wynagrodzenia, zostaje zwiększony? Korespondowałem także z Prokuraturą Krajową na temat dodatków mieszkaniowych. Czy w tym zakresie wydatki zostaną zmniejszone, gdyż, jak pisałem, powinny być one mniejsze, ponieważ części osób one nie przysługują? Czy budżet w tym zakresie pozostanie bez zmian?

Prokurator krajowy Bogdan Święczkowski:
Budżet Prokuratury Krajowej nie ulega wzrostowi ponad to, co wynika ze wspomnianych 4,8%. Nie rozumiem, o co panu posłowi chodzi. Prawdopodobnie chodzi o ryczałty

mieszkaniowe. Kwota tych ryczałtów określona jest w ustawie – Prawo o prokuraturze. W zależności od tego, ile osób będzie wykonywało na zasadzie delegacji lub przeniesienia swoje zadania służbowe w Prokuraturze Krajowej lub innych prokuraturach, to kwota przeznaczona na ryczałty będzie ulegała zmianie, jest ona płynna. Nie mogę powiedzieć w tej chwili, w jakiej ona będzie wysokości. Środki na ten cel są planowane na poziomie tego roku. Nie ma wzrostu w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciał zabrać głos? Nikt się do głosu nie zgłasza. Przystępujemy do głosowania poprawki zgłoszonej przez panią poseł Barbarę Chrobak. Kto z pan i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? (6). Kto jest przeciw? (7) Kto się wstrzymał od głosu? (0).

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości głosów.

Dostrzegając jednak potrzebę zwiększenia budżetu prokuratury o kwotę, którą wymienił pan prokurator Bogdan Święczkowski, o ile pamiętam chodzi o kwotę 48 000 tys. zł, chciałbym, żeby taki postulat został zwarty w opinii Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Widzę potrzebę zwiększenia budżetu prokuratury, ale z innego źródła finansowania. Dlatego poddam pod głosowanie wniosek, żeby Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka pozytywnie zaopiniowała dla Komisji Finansów Publicznych wniosek dotyczący zwiększenia budżet prokuratury o kwotę 48 000 tys. zł ze źródła, które ta Komisja wskaże. Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Mam pytanie dotyczące tego wniosku do Komisji Finansów Publicznych. Czy będzie w nim jedynie wskazane, że dotyczy on zwiększenia budżetu prokuratury, czy też będzie zapisane, że ma to być zwiększenie budżetu prokuratury z przeznaczeniem, np. na postępowania przygotowawcze i koszty związane z pracą analityków i ekspertów?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Chodzi o te zadania, które wynikają z wystąpienia pana prokuratora generalnego, a więc na: koszty postępowań przygotowawczych, na zatrudnienie analityków kryminalnych, na dodatkowe etaty asystentów prokuratorskich i na wynagrodzenia dla urzędników. To są te punkty, o których wspominał pan prokurator krajowy.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Czy wymienieni zostali też urzędnicy, o których mówiła poseł Barbara Chrobak?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Także na podwyżki dla urzędników, o których mówiła poseł Barbara Chrobak. Dostrzegamy potrzebę zwiększenia tych wydatków, wyrażoną w wystąpieniu pana prokuratora krajowego i potwierdzoną przez panią poseł koreferent. Tym niemniej widzimy inne źródło finansowania tych wydatków. Takie jest moje zdanie, a jeżeli zostanie podzielone przez Komisję, to chcielibyśmy, żeby to źródło finansowania zostało wskazane przez Komisję Finansów Publicznych.

Poseł Wojciech Wilk (PO):

Chciałbym zapytać pana prokuratora krajowego. Jeżeli przyjmiemy ten wniosek i przegłosujemy go dla Komisja Finansów Publicznych, to o jakim wzroście wynagrodzeń tej grupy pracowników moglibyśmy mówić?

Prokurator krajowy Bogdan Święczkowski:

Chodzi o wzrost na poziomie 2–3%. Zależy to od tego, jaki będzie wzrost wynagrodzeń w sądach, bo są one powiązane z wynagrodzeniami pracowników prokuratury. Wiem, że Ministerstwo Sprawiedliwości dysponuje jakimiś rezerwami i możliwościami dokonania pewnych przesunięć w swoim projekcie budżetu jeszcze na etapie prac nad przedłożeniem w Sejmie, naturalnie za zgodą Ministerstwa Finansów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Wniosek poddam pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem wniosku, aby projekt budżetu prokuratury został zwiększony o 48 000 tys. zł przez Komisję Finansów

Publicznych? 12 posłów opowiedziało się za wnioskiem. Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał od głosu. Nikt się nie wstrzymał od głosu.

Stwierdzam, że Komisja postanowiła przedstawić Komisji Finansów Publicznych opinię o potrzebie zwiększenia projektu budżetu prokuratury o kwotę 48 000 tys. zł ze źródła finansowania wskazanego przez Komisję Finansów Publicznych.

Czy jest sprzeciw, żeby projekt budżetu prokuratury został przez Komisję zaopiniowany pozytywnie? Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu w części budżetowej 88 – Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury, z sugestią zwiększenia tego budżetu o wspomnianą kwotę 48 000 tys. zł.

Przechodzimy do kolejnego punktu, część budżetowa 13 – Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Bardzo proszę pana prezesa Instytutu Pamięci Narodowej o przedstawienie budżetu.

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Jarosław Szarek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w przyszłym roku Instytut Pamięci Narodowej –Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu przewiduje w planie wydatków wykorzystanie kwoty 397 149 tys. zł. Dochody mają wynieść 1590 tys. zł. Od kilku dni słyszymy, że ograniczenie budżetu Instytutu Pamięci Narodowej może posłużyć rozwiązaniu trudności finansowych innych instytucji.

Rzeczywiście proponujemy zwiększenie naszego budżetu. Z czego to wynika? W dniu 16 czerwca 2016 r. została zmieniona ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej, która nałożyła na Instytut nowe zadania. Jednocześnie z tymi zadaniami, na bieżący rok nie otrzymaliśmy na ich realizację żadnych środków finansowych. Jeżeli ustawa zostałaby w starym kształcie, to nie wnioskowalibyśmy o zwiększenie budżetu, ale w tej sytuacji musimy to zrobić. Czym ta zmiana ustawy, o której przed chwilą mówiłem, będzie skutkowała? Przede wszystkim nałożyła ona na Instytut Pamięci Narodowej obowiązek powołania nowej struktury i utworzenia dwóch nowych pionów. Jeden z nich przejął część kompetencji byłej Rady Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa. W to miejsce powstało Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN. Przypominam, że budżet Rady, która przestała istnieć, wynosił 22 000 tys. zł rocznie. Instytut Pamięci Narodowej przejmujący część zadań Rady, na bieżącą działalność nie otrzymał żadnej kwoty. Poza kolejnym biurem, do którego stworzenia zostaliśmy zmuszeni, funkcjonuje nowe Biuro Poszukiwań i Identyfikacji. To jest działalność przez opinię publiczną oczekiwana. Te dwa biura powołaliśmy, mimo że nie otrzymaliśmy żadnych środków na ich funkcjonowanie.

Kolejnym zadaniem, które zostało postawione Instytutowi Pamięci Narodowej, po zmianie ustawy, jest rozszerzenie zakresu działalności. W poprzedniej ustawie nasza działalność obejmowała lata 1939–1980. Ustawodawca zwiększył nasz zakres działalności na okres od listopada 1917 r., czyli od rewolucji bolszewickiej, do 1989 r. Również na tę działalność nie otrzymaliśmy żadnych środków.

Instytut w tym roku stał się wykonawcą kilku ustaw. Przypominam, że to IPN był wykonawcą tzw. ustawy dezubekizacyjnej. Musieliśmy, nasi archiwiści, dokonać gigantycznej kwerendy dla organów emerytalno-rentowych m.in. MSW. Konsekwencją tego była konieczność rozpatrzenia wniosków dotyczących 223 tys. osób. To była gigantyczna praca. Wystawiliśmy ponad 50 tys. wniosków – informacji o przebiegu służby byłych funkcjonariuszy. Chyba nie muszę uzasadniać, że te decyzje skutkowały zwiększonymi wpływami do budżetu. Ale to tylko jedna z ustaw, która miała wpływ na nasze działania wywołując określone skutki finansowe.

Kolejne podmioty zgłaszają się o sprawdzanie danych osób. Jesteśmy też w trakcie realizacji ustawy o świadczeniach dla opozycjonistów. Ustawodawca dał nam 3-miesięczny termin na realizację tej ustawy. W tym momencie wpłynęło już 8 tys. wniosków, a w ciągu poprzedniego miesiąca przeszło 1 tys. Co to oznacza? Każdy wniosek, to jest prowadzenie kwerendy w całej Polsce, czyli w kilkunastu naszych oddziałach, w archiwach oddziałów i delegaturach. Zwiększona jest także liczba wniosków dotyczących odznaczenia Krzyżem Wolności i Solidarności. To jest również potężna kwerenda.

To już siódmy rok, gdy Instytut Pamięci Narodowej wnioskuje o nadanie tych odznaczeń. Dotychczas, od 2011r., nadano ich 4700, ale tylko w tym roku napłynęło już blisko 900 kolejnych wniosków.

Tylko do centrali IPN, od początku bieżącego roku do października wpłynęło ponad 80 tys. pism. Oczywiście, to nie są pisma o charakterze urzędowym, ale odpowiedź na każde z nich wymaga często długotrwałej kwerendy. Tu dochodzimy do zasadniczej naszej bolączki, to jest do sytuacji lokalowej. Przed nami duże inwestycje. W Warszawie przed kilku laty nie zdecydowano się na przekazanie nam 10 mln zł. Wystarczyło dać nam te pieniądze, a otrzymalibyśmy na własność budynek przy ul. Towarowej. Ten budynek został wyburzony. Nic w tym miejscu nie powstało. Zostaliśmy wtedy przeniesieni do zaadoptowanego budynku po dawnej fabryce przy ul. Wołoskiej 7, budynku całkowicie niefunkcjonalnego, który musimy wynajmować i którego właściciel przeznacza do wyburzenia. Stajemy teraz wobec konieczności szukania nowej lokalizacji i myślę, że ją znaleźliśmy.

To samo dotyczy sytuacji lokalowej oddziałów IPN. Mści się wieloletnie niedoinwestowanie, zwłaszcza w zakresie infrastruktury archiwalnej. W przypadku naszej delegatury w Bydgoszczy mamy już pozwolenie na budowę. Warunki, w których pracują archiwiści, urągają wszelkim cywilizowanym normom. Zapraszam tam Wysoką Komisję. Może jedno posiedzenie Komisji zrobilibyśmy w archiwum przy ul. Kłobudzkiej. Kilkanaście osób pracuje tam w pomieszczeniach, w których brak okien. Mimo to archiwiści podjęli się tej pracy.

Kolejna zadanie, dla nas bardzo ważne, przypada na przyszły rok i następny. Mówię o obchodach stuleciu odzyskania przez Polskę niepodległości. Nie muszę ukrywać, jak duże są oczekiwania społeczne wobec tej rocznicy i następnych, bo odzyskanie niepodległości świętować będziemy przez trzy lata. To będą uroczystości związane z walkami w wojnie polsko-ukraińskiej i walką Orląt Lwowskich, Powstaniem Wielkopolskim, trzema powstaniami śląskimi, wojną z bolszewikami. Ustawowo ustanowiono sześciu ojców naszej niepodległości: Piłsudski, Dmowskie, Korfanty, Daszyński i inni.

Instytut Pamięci Narodowej chce przygotować potężną akcję społeczną, żeby niemal każde miasteczko, każdy powiat, każde środowisko odnalazło na swoim terenie bohaterów niepodległości. Stąd nasza wielka akcja odnalezienia 88 tys. odznaczonych Krzyżem Niepodległości. Akcja jest skierowana do młodzieży, aby szukali swoich przodków, absolwentów swoich szkół. Potrzebujemy takiego zainteresowania naszą historią. Instytut Pamięci Narodowej podejmie w tym zakresie konkretne działania. Dotyczą one również naszego wizerunku poza granicami kraju. To z opinii Instytut Pamięci Narodowej korzysta się i my natychmiast reagujemy, gdy w prasie zachodniej ukazują się różne kłamliwe artykuły. W najstarszym polskim muzeum w Raperswilu przewidujemy w przyszłym roku, z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości, wielką międzynarodową sesję ukazującą, czym było odzyskanie niepodległości. W przyszłym roku inicjatyw, których podejmie się Instytut Pamięci Narodowej, będą setki. Wszystkie zaplanowane imprezy wpisują się w 17-letnią aktywność Instytut Pamięci Narodowej w tym obszarze. Nie ograniczamy działań IPN wyłączni do granic Polski. Oczywiście, tak byłoby nam wygodniej i łatwiej, ale spotykamy się z zapotrzebowaniem na aktywność we wszystkich środowisk, w których żyją Polacy. Wysyłamy tony książek na wschód, na Ukrainę, na Litwę. Spotykamy się często z nauczycielami polonijnymi. Niemalże każdego dnia nasi pracownicy są w tych miejscach, w których znajdują się duże skupiska Polaków, od Chicago po dawne Kresy

Jest ogromne zapotrzebowanie nie tylko na naszą bieżącą działalność, bo mamy do czynienia z młodą emigracją. W Brukseli tysiące Polaków pracuje w instytucjach unijnych oraz w Kwaterze Głównej NATO. Wydawałoby się, że ci ludzie pojechali tam zarobić pieniądze, ale nie, oni chcą się identyfikować z Polską, chcą, żeby ich dzieci chodziły do polskich szkół. Tam są takie szkoły, do których uczęszcza po tysiąc uczniów. Do tych szkół nasi pracownicy są zapraszani. Pokazujemy filmy, robimy pogadanki. Szczególnie najbliższe lata zmuszą nas do większej aktywności. Na to są przeznaczone te wszystkie środki.

Nie muszę chyba przypominać o międzynarodowym sukcesie i pochwałach, które napłynęły z wielu środowisk z całego świata. Dziękowano nam za 4,5 minutowy film:

„Niezwyciężeni". W popularny sposób pokazaliśmy 50–lecie naszej historii. Teraz musimy pokazać fenomen odzyskania niepodległości w 1918 r. Trzeba uświadomić Polakom, że zostaliśmy przez trzech potężnych zaborców na ponad 100 lat pozbawieni wolności, ale wytrwaliśmy i przetrwaliśmy, stworzyliśmy niepodległe państwo, mimo że nie chciały tego państwa sąsiednie, a także wiele mocarstw. Byliśmy osamotnieni, samotnie wstrzymaliśmy nawałę bolszewicką. Doprowadziliśmy do powstrzymania bolszewizmu w 1920 r. Za dwa i pół roku będzie bardzo ważna rocznica. To jest rocznica sierpnia 1920 roku, ale też sierpień 1980 roku – 40 rocznica powstania „Solidarności". Za dużą cenę płacimy za naszą bierność w latach 90. Wybieraliśmy przyszłość i mówiliśmy, że nasza przeszłość solidarnościowa to styropian, to kombatanctwo, żeby teraz zarabiać pieniądze i nie interesować się przeszłością. Nasi sąsiedzi zadbali o swoją politykę historyczną. Nie lubię tego określenia, ale wiemy, o co chodzi. Inaczej to definiując, chodzi o aktywność w pokazywaniu naszej historii. Efekt naszej bierności i zaniechań jest taki, że dzisiaj symbolem końca komunizmu nie jest Stocznia Gdańska, brama tej Stoczni z portretem Matki Boskiej i Jana Pawła II w kwiatach, z tysiącami strajkujących stoczniowców. Symbolem nie jest dziś to, co stało się wcześniej w Stoczni Gdańskiej, ale zburzenie muru berlińskiego. Nie miejmy pretensji do świata i innych państw, że poważnie traktują swoją przeszłość i dzięki temu mają sukcesy.

Instytut Pamięci Narodowej wspiera wiele filmów dokumentalnych powstających z naszej inicjatywy. Nie chcę zanudzać, ale jesteście państwo z różnych okręgów i myślę, że tam również jest widoczna aktywność Instytutu Pamięci Narodowej. Jesteśmy bowiem jedyną taką instytucją, która ma możliwość działania na tak wielu polach i kierowania swej oferty do każdego: do dziecka i ucznia, do osób dojrzałych. Robimy to przez lata, mamy pewną markę i będziemy jej bronić.

To nie przypadek, że do Instytutu Pamięci Narodowej przyjeżdżali Słowacy i to już kilka razy. Kieruję IPN od lata ubiegłego roku i od tego czasu było kilka wizyt, np. delegacji z Korei Południowej na szczeblu ministerialnym. To jest poważne państwo, które zakłada w przyszłości zjednoczenie z Koreą Północną i dlatego powstało tam ministerstwo zajmujące się unifikacją. Patrzą w przyszłość i dlatego przyjeżdżają do Polski, ponieważ chcą poznać nasze doświadczenia w wychodzeniu z systemu totalitarnego. Chcą dowiedzieć się, jaką ten system pozostawił spuściznę. Oczywiście, tam to będzie o wiele trudniejsze, ale oni się do tego przygotowują. Przyjeżdżają też do nas przedstawiciele podobnych instytutów z Europy Środkowo-Wschodniej. To co wypracowaliśmy wyjątkowego, to właśnie nasza oferta edukacyjna, praca z nauczycielami i uczniami w małych miasteczkach. Słowacy chcą się od nas tego uczyć.

Na taką aktywność są przeznaczone te wszystkie pieniądze. Na każdą wydawaną złotówkę patrzymy z ogromną uwagą, przecież jesteśmy poddawani różnym kontrolom. Kilka miesięcy temu była u nas kontrola Najwyższej Izby Kontroli. Wkrótce będziemy mieli kolejną kontrolę. Nie ma u nas żadnych nieprawidłowości. Nie pracujemy dla siebie, ale dla przyszłych pokoleń.

Bardzo proszę wziąć również pod uwagę skalę nieprawdziwych informacji, jakie ukazują się w prasie na temat działalności Instytutu Pamięci Narodowej. Zresztą tak było zawsze i jesteśmy zahartowany w przyjmowaniu tych niesłusznych oskarżeń. Jednocześnie z satysfakcją odbieramy podziękowania, które do nas przychodzą z wielu środowisk w Polsce, ale też z zagranicy, z Nowego Jorku, z Ukrainy, czyli tych wszystkich miejsc, w których są Polacy. Mówiąc o Ukrainie trzeba też powiedzieć, że mamy tam trudności, ale to jest obowiązek państwa polskiego, żeby w kilku tysiącach miejsc, gdzie ginęli nasi przodkowie, postawić przynajmniej krzyże z napisami, że spoczywają tu mieszkańcy takiej czy innej wioski. Robimy to cały czas. Zasługą Instytutu Pamięci Narodowej jest także to, że cały czas przypominamy społeczeństwu, czym jest tzw. „Operacja Polska". To z inicjatywy Instytutu Pamięci Narodowej po raz pierwszy w tym roku odbyły się w związku z nią uroczystości państwowe. W Belwederze zorganizowaliśmy z udziałem Prezydenta RP międzynarodową sesję na ten temat. Wspólnie z Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia uruchomiliśmy stronę internetową na ten temat, na której wymienione jest 25 tys. nazwisk spośród 111 tys. ofiar tej operacji z 1937 roku. Każdy może tam swojego przodka spotkać. Wydaliśmy poświęcone temu publikacje m.

in. wspólnie z Gruzinami, a wcześniej z Ukraińcami. Mam nadzieje, że wkrótce w Krakowie odsłonimy tablicę poświęconą ofiarom tej operacji. Dla młodzieży szkolnej jest już w druku teka edukacyjna o tych wydarzeniach, która trafi do każdej szkoły. Takie materiały powstaną także z okazji przyszłych rocznic związanych z obchodami odzyskania niepodległości i wybijania się przez trzy lata na niepodległość. Wiele instytucji chce z nami współpracować. Wielkim sukcesem było zorganizowanie w ubiegłym roku oferty dla szkół Policji. Teraz rozszerzymy to na wojsko. Jesteśmy w takiej sytuacji, że w Polsce stacjonuje obecnie kilka tysięcy żołnierzy amerykańskich. Chcemy, żeby byli oni naszymi ambasadorami. W planie mamy przygotowanie różnych publikacji w językach krajów, z których pochodzą stacjonujący u nas żołnierze NATO. Wyjadą oni ze wzbogaconą wiedzą na temat Polski. Każdy z tych żołnierzy otrzyma pendrive'a z filmem „Niezwyciężeni". Na te cele przeznaczamy pieniądze budżetowe.

Jeżeli będą jakieś pytania, to służę odpowiedzią.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuje panu prezesowi za przedstawienie obszernej informacji. Myślę, że część wystąpienia dotyczyła już realizacji kolejnego punktu dzisiejszego posiedzenia Komisji, a więc informacji o działalność Instytutu Pamięci Narodowej. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Lipca, który przedstawi koreferat na temat rozpatrywanej części budżetowej.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, z wielką przyjemnością podjąłem się obowiązku przygotowania opinii na temat projektu budżetu IPN na 2018 r. W swoim wystąpieniu nie będę powtarzał tych bardzo ważnych informacji, przekazanych przez prezesa Instytutu. Natomiast jestem przekonany, że na ręce pana prezesa trzeba dzisiaj złożyć serdeczne podziękowania. Należą się one także wszystkim pracownikom Instytutu Pamięci Narodowej, bo w ramach swoich ustawowych obowiązków podjęli się bardzo odpowiedzialnego zadania, jakim jest, w dłuższym okresie funkcjonowania Instytutu, walka o pamięć narodową.

Rzeczywiście było tak, że Instytut powstał bardzo późno, bo dopiero po 10 latach przemian ustrojowych. Właśnie dlatego IPN nie miał później łatwego życia. To jest taka barka, która płynie po różnych wodach, ale najczęściej były to wody niespokojne. Jestem przekonany, że w 2015 r. Instytut Pamięci Narodowej wpłynął na spokojniejsze wody. Stąd też nadarzyła się okazja, aby dokonać nowelizacji prawa i ustawowo określić nowe ważne zadania dla Instytutu.

W tym miejscu, chciałbym się odnieść do dwóch nowych biur, które zaczęły funkcjonować w strukturach Instytutu. Chodzi o Biuro Upamiętnienia Walk i Męczeństwa oraz Biuro Poszukiwań i Identyfikacji. Od razu chcą potwierdzić, że ich działalność jest rzeczywiście widoczna w regionach. U mnie w województwie świętokrzyskim zostały przeprowadzone poszukiwania na tzw. kieleckiej łączce. W listopadzie br. będą odbywały się pochówki tych żołnierzy, o których Polska zapomniałaby, gdyby nie skuteczne działania Instytutu Pamięci Narodowej. Ale warto również wspomnieć o nowym Biurze, które przejęło zadania Rady Ochrony Pomników Walki I Męczeństwa. To naprawdę ciężka, odpowiedzialna praca. Jeśli do tego dodamy jeszcze wzmocnienie działalności Biura Edukacji Narodowej, poprzez zorganizowanie w wielu miastach tak zwanych przystanków historii, gdzie z całą pewnością odbywa się edukacja narodowa z prawdziwego zdarzenia, gdzie ludziom tłumaczone są podstawowe problemy, z którymi dzisiaj, w wolnej Polsce przychodzi się zmierzyć, to naprawdę cała ta działalność zasługuje na wielkie uznanie, na najwyższą pochwałę. Jeszcze raz składam wyrazy wdzięczności na ręce pana prezesa.

Cóż więcej można jeszcze powiedzieć? Instytutu Pamięci Narodowej zawsze miał problemy finansowe. Dzisiaj pragnę wyrazić radość z tego powodu, że wydatki na 2018 r. mogą wzrosnąć o ponad 37%. Jestem przekonany, że te środki finansowe, które IPN otrzyma, z całą pewnością zostaną dobrze spożytkowane na działania, które są potrzebne Polsce. Państwo polskie powinno zadbać o swoją narodową pamięć, ale przede wszystkim o nasze narodowe dziedzictwo, które powinno zostać przekazane kolejnym młodym pokoleniom.

Wobec powyższego, uprzejmie proszę Wysoką Komisję o pozytywne zaopiniowanie części budżetowej 13 – Instytutu Pamięci Narodowej, w tym kształcie, w jakim została ona przedłożona Sejmowi przez rząd.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Zgłosił się poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Instytutu Pamięci Narodowej jest instytucją, której wydatki najszybciej wzrastają spośród tych instytucji, które są finansowane z budżetu państwa. Przypomnę, że wykonanie za rok 2015 było na poziomie 249 000 tys. zł. Obecnie planuje się je na poziomie 379 000 tys. zł. W przyszłym roku planowane jest 55 000 tys. zł na wydatki majątkowe. Instytutu Pamięci Narodowej jest ważny, ale również ważne jest to, żebyśmy przyjęli także takie rozwiązania finansowe, które dotyczą osób, które są chore na chorobę Alzheimera i na choroby otępienne. Warto się dzielić swoimi środkami. Proponuję, aby z kwoty 55 000 na wydatki majątkowe 10 000 tys. zł zostało przekazane na rezerwę celową na nowy program polityki zdrowotnej – Narodowy Plan Alzheimerowski. Zgodnie z oceną zawartą w ostatnim raporcie Najwyższej Izby Kontroli, sytuacja chorych na chorobę Alzheimera i na choroby otępienne jest bardzo zła. W sytuacji, kiedy mamy do wyboru, albo pamięć narodowa, pendraive'y i publikacje książkowe, albo leczenie i zatrzymanie chorób, które powodują utratę pamięci, to dla mnie decyzja jest oczywista.

Składam oficjalnie poprawkę o zmniejszenie finansowania Instytutu Pamięci Narodowej o 10 000 tys. zł z wydatków majątkowych i przekazanie jej do rezerwy celowej na wydatki zdrowotne, a konkretnie na nowy program polityki zdrowotnej leczenia choroby Alzheimera. Wierzę, że jeżeli Komisja tę poprawkę poprze, to będzie miała wielki szacunek w środowisku osób chorych na chorobę Alzheimera, ale również ich opiekunów i rodzin. Przypomnę, że według prognozy na 2050 r. ok. 1,5 mln osób będzie chorych na chorobę Alzheimera. Musimy tą chorobę zatrzymać.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jest wiele ważnych potrzeb. Jest także potrzeba, aby Instytut, ważny dla świadomości narodowej, mógł funkcjonować. Wzrost wydatków na IPN jest przejawem tego, że przez minione 8 lata był w sferze budżetowej dyskryminowany. Musimy to naprawić i czynimy to w imieniu narodu polskiego i tożsamości tego narodu, w interesie państwa polskiego.

Zgłasza się poseł Bartłomiej Wróblewski.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Chciałbym się zapytać, czy pan poseł Michał Szczerba zmienił w ostatnim czasie barwy klubowe, gdyż stwierdził, że Instytut Pamięci Narodowej jest ważną instytucją. Przecież pan przewodniczący Grzegorz Schetyna zapowiada likwidację IPN. Rozumiem, że jest to zmiana stanowiska Klubu PO w tej sprawie. W mojej ocenie jest to ważna deklaracja, bo ta zapowiedź pana przewodniczącego Grzegorza Schetyny była absurdalna. Biorąc natomiast pod uwagę wielką zmianę, którą w Polsce przyniosło powołanie Instytutu Pamięci Narodowej i jego konsekwentne działania w ciągu 20 lat na rzecz przywrócenie historii, te zapowiedzi o likwidacji były bardzo niepokojące. Dlatego dzisiejszą deklarację, że Instytut Pamięci Narodowej jest jednak ważny, uważam za cenna.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zamykam dyskusję. Wobec zgłoszenia poprawki, poddaje ją pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez posła Michała Szczerbę.

Za przyjęciem poprawki opowiedziało się 8 posłów, 6 była przeciwnych, żaden z posłów nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem budżetu Instytutu Pamięci Narodowej? Za pozytywnym zaopiniowaniem budżetu Instytutu Pamięci Narodowej opowiedziało się 7 posłów, żaden nie był przeciwny, 7 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzę, że budżetu Instytutu Pamięci Narodowej został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję.

Na posła sprawozdawcą, który przedstawi naszą opinię Komisji Finansów Publicznych, proponuję panią poseł Zofię Czernow. Czy pani poseł Zofia Czernow wyraża zgodę na pełnienie funkcji posła sprawozdawcy?

Poseł Zofia Czernow (PO):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wobec wyrażonej zgody i braku sprzeciwu, stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę posłanki Zofii Czernow na sprawozdawcę Komisji.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnego punktu dzisiejszego posiedzenia Komisji, który już częściowo został zrealizowany, tj. Informacji o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie od 1 stycznia 2016 r. do 31 grudnia 2016 r. Informację przedstawi prezes Instytutu Pamięci Narodowej.

Prezes IPN Jarosław Szarek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, część informacji dotyczących działalności Instytutu Pamięci Narodowej przedstawiłem już w trakcie referowania poprzedniego punktu. To co było dla nas najważniejsze w 2016 r., to przede wszystkim zmiana ustawy dotyczącej IPN i nowe realia ustawowe, w jakich Instytut kontynuuje działalność oraz zmiana jego władz.

Ostania zmiana odbyła się latem ubiegłego roku, a w czasie tych kilku miesięcy do końca roku skupiliśmy się przede wszystkim na wprowadzeniu nowych przepisów ustawowych. Nie mieliśmy na to żadnych środków, więc zobowiązani przez ustawę do utworzenia nowych biur i rozpoczęcia aktywności w tym zakresie, powołaliśmy je w szczątkowym kształcie. Tak funkcjonujemy do dzisiaj, przesuwając jedną lub dwie osoby do jednego z tych dwóch biur: Biura Upamiętnień Walk i Męczeństwa lub do Biura Poszukiwań i Identyfikacji. Na tych zmianach strukturalnych skupiła się nasza aktywność.

Wydawnictwa Instytutu Pamięci Narodowej latem ubiegłego roku były dostępne na rynku jedynie w 20 księgarniach w Polsce. Żeby to zmienić powołaliśmy zupełnie nową strukturę wydawnictwa. Efekt jest taki, że udało nam się podpisać umowę z wieloma hurtowniami, z wieloma sieciami sklepów, takimi jak Empik oraz z Pocztą Polską, która jest zupełnie nowym kanałem dystrybucji naszych wydawnictw.

Inne działania, o których wspomniałem, wiążą z ogromnym zainteresowaniem opinii publicznej. Rozpoczęliśmy organizowanie pogrzebów, m.in. w Gdańsku odbył się pogrzeb Danuty Siedzikówny ps. „Inka" i Feliksa Selmanowicza ps. „Zagończyk" z udziałem najwyższych władz państwowych i kilkunastu tysięcy przybyłych z całej Polski osób. Ponadto rozpoczęliśmy prace nad przygotowaniem nowych projektów naukowych, adekwatnych do poszerzonego zakresu działań Instytutu Pamięci Narodowej. Do takich projektów wprowadziliśmy między innymi województwa wschodnie II Rzeczpospolitej oraz zmieniliśmy nieco charakter projektów dotyczących II wojny światowej, tak aby bardziej akcentować wysiłek Polaków podczas działań wojennych.

Rozpoczęliśmy też ważny program badań nad strukturami Wojska Polskiego, głównie Ludowego Wojska Polskiego. To jest jedna z białych plam, a trzeba powiedzieć, że niewielu jest specjalistów od tej tematyki. Myślę, że przez kolejne lata dopracujemy się historyków, którzy tym się zajmą. Przypominam, że gdy Instytut rozpoczynał swoją działalność nie mieliśmy specjalistów od struktur aparatu bezpieczeństwa. Takie badania dzisiaj, bez wykorzystania wiedzy pracowników Instytutu Pamięci Narodowej byłoby niemożliwe.

Warto też wspomnieć o naszych kadrach. To są w większości, praktycznie wszyscy, pracownicy z wyższym wykształceniem. Mamy kilkudziesięciu doktorów habilitowanych, mamy kilku profesorów belwederskich, ponad stu doktorów. To są te kadry, które są gwarantem tego, że wszystkie projekty naukowe, działania edukacyjne, ale także prace archiwum, są wykonywane z należytą starannością. Jest niezwykle ważne, że Instytut po zmianie ustawy, gdy przypisano mu jeszcze szersze formy działalności, jest największą tego typu instytucją, działającą na całym obszarze posowieckimi.

Wiceminister spraw wewnętrznych Gruzji prosił mnie o pomoc w poszukiwaniu ich bohaterów zamordowanych w czasach komunizmu. Tam jest kilka tysięcy ofiar reżimu komunistycznego oraz tych, którzy wcześniej zostali rozstrzelani przez Niemców. Te kontakty międzynarodowe są bardzo ożywione. Współpracujemy praktycznie ze wszystkimi pokomunistycznymi archiwami w tej części Europy. Wydaliśmy wspólnie z Litwinami i Gruzinami pierwszy tom edycji źródłowej. Ta aktywność jest rozszerzana na inne podmioty. Mimo, że relacje z Ukrainą są złe, to na polu archiwalnym mamy bardzo dobrą współpracę, zwłaszcza z archiwami lokalnymi: w Odessie, w Winnicy, w Chmielnickim.

Jesteśmy częścią struktury kilkunastu archiwów z obszaru postsowieckiego. Jest ogromne zainteresowanie i chęć współpracy oraz podejmowania wspólnych działań. Na przykład, w ostatnich dniach stał się głośny nowy wystrój Domu Spotkań z Historią w Brukseli. Bierze udział w tym przedsięwzięciu nasz wiceprzewodniczący, który uczestniczy w sieci platformy pamięci i sumienia zajmującej się tą tematyką. Wiceszefem tej sieci jest Czeszka. Podjęliśmy wspólne działania, aby został zmieniony wystrój Domu Spotkań z Historią w Brukseli. Ekspozycja, która tam była pokazywana, w skandaliczny sposób fałszowała naszą historię. Spośród prezentowanych Polaków były tam tylko trzy osoby. Henryk Sienkiewicz jako twórca polskiego nacjonalizmu, Józef Piłsudski, jako twórca dyktatury w Polsce w latach trzydziestych oraz Feliks Dzierżyński, jako twórca czerwonego terroru, który, według twórców wystawy, był odpowiedzią na biały terror. Nie możemy pozwolić sobie na bierność w sytuacji takiego przekazywania naszej historii. Jeśli chodzi o współpracę z Koreą Południową, o której już dzisiaj mówiłem, to te kontakty są na szczeblu poszczególnych naszych biur. Koreańczycy chcą szeroko korzystać z doświadczeń Komisji Ścigania. Nawet kierownictwo tej Komisji zostało tam zaproszone. To jest działalność zupełnie nieznana, ale bardzo poprawiająca nasz wizerunek.

Na koniec powiem o tym, co jest elementem naszej szczególnej troski. Chodzi o nasze archiwum. W 2016 r. zakończyliśmy trwające 7 lat prace nad inwentarzem archiwalnym, który pod koniec styczna 2017 r. został opublikowany w Internecie. W tym inwentarzu znalazło się 1700 tys. jednostek archiwalnych. Teraz można dokonywać kwerendy z domu. Dodam, że przedwczoraj ten katalog został uzupełniony o kolejne 55 tys. jednostek. W 2016 r. trwały również prace nad likwidacją zbioru zastrzeżonego. Już w tej chwili mogę powiedzieć, że po zakończeniu przekazywania ich do zbioru jawnego, pozostanie bardzo mało informacji niejawnych. Będzie to ok. 1 metra akt, które dotyczą głownie infrastruktury wojskowej funkcjonującej do dzisiaj oraz np. planów placówek dyplomatycznych. To też była wielka praca archiwalna.

Gdyby były jakieś pytania, to służę pomocą.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuje bardzo. Otwieram dyskusję, czy ktoś chciałby zabrać głos? Zgłasza się poseł Krzysztof Lipiec.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie prezesie, jeszcze poczynię ukłon w stronę Instytutu Pamięci Narodowej za złożenie tej informacji. Chciałbym zapytać, czy Instytut Pamięci Narodowej przewiduje działania, które byłoby związane z umocnieniem struktur terenowych? Chodzi o to, żeby poszerzyć zakres funkcjonowania oddziałów Instytutu Pamięci Narodowej. Wspominał pan prezes, że w Bydgoszczy jest realizowana inwestycja, ale nie powiedział pan, że taka inwestycja jest także w Kielcach, że są na nią zapewnione środki. Kiedy te inwestycje zostaną zakończone? Kiedy w Kielcach i w innych miastach wojewódzkich zaczną funkcjonować oddziały Instytutu? Delegatura w Kielcach wykonuje zadania, które są porównywalne z zadaniami innych oddziałów IPN. Warto w związku z tym pomyśleć, aby w Kielcach powstał kolejny oddział. Z tego, co wiem, Sejm jest gotowy na przyjęcie takiego projektu ustawy.

Prezes IPN Jarosław Szarek:

Panie pośle, bardzo dziękuje za te słowa, bo bez żadnej kokieterii można powiedzieć, że Kielce, oprócz Bydgoszczy, są jedną z naszych najlepszych delegatur. Zgadzam się w pełni, że Kielce w swej aktywności pełnią rolę oddziału. To duża zasługa kierującej placówką w Kielcach dr Doroty Koczwańskiej-Kality. Potrafiła ona stworzyć tak prężny

ośrodek. Duża była też pomoc prezydenta Kielc, pana Wojciecha Lubawskiego, który udzielił nam lokalu na „Przystanek historia" w centrum miasta. Na tym przystanku niemalże codziennie odbywają się imprezy. To pokazuje, jak ogromne jest zapotrzebowanie społeczne na tego typu działalność. Z tego, co wiem, mamy dokonać zakupu tego budynku i na to są przeznaczone środki.

Panie pośle, jest pełna zgoda co do tego, że dla nas byłoby wygodniej dopasować strukturę Instytutu Pamięci Narodowej do struktury podziału administracyjnego państwa. Jednak przypominam, że Instytut to jest 11 oddziałów. Dlaczego jest tyle oddziałów? Ponieważ mamy oddziały tam, gdzie są siedziby sądów apelacyjnych. Do tego mamy jeszcze 7 delegatur. To przywiązanie do struktury sądów apelacyjnych powoduje takie sytuacje, że np. w Oddziale Łódzkim jest część północno-zachodniego Mazowsza, jest Płock. Przykładowo, pod Oddział Lubelski podlega nie tylko Radom, ale też Sulejówek, czyli można powiedzieć przedmieścia Warszawy.

Głosów opowiadających się za zmianami struktury jest dużo, ale to wymaga ogromnej pracy i finansów oraz kolejnej zmiany ustawy. Jeśli taka zmiana miałaby nastąpić, to musiałoby to być rozłożone na kilka lat, bo wiąże się to z nowymi lokalami, ale także z wielkim wyzwaniem logistycznym, jakim jest przeniesienie akt z tych zbiorów do tych nowych delegatur. Byłaby to parcelacja zbiorów archiwalnych. Nie muszę ukrywać, że te zbiory mogą być przenoszone tylko w odpowiednich warunkach. Oczywiście, jeżeli będzie taka wola ustawodawcy, jesteśmy do tego gotowi. Duże zmiany będą konieczne w Gorzowie Wielkopolskim, a także w Opolu. Apetyt i zapotrzebowanie społeczne na takie zmiany jest ogromne, ale ograniczenia też są istotne.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję panu prezesowi IPN za przedstawienie informacji. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Zamykam dyskusję. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia przedstawionej Informacji o działalności Instytutu Pamięci Narodowej? Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka przyjęła Informacji o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Proponuję, aby sprawozdawcą Komisji został pan poseł Krzysztof Lipiec. Czy są inne kandydatury? Nie widzę. Czy pan Poseł Krzysztof Lipiec wyraża zgodę?

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Z przyjemnością.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuje bardzo. Stwierdzam, że pan poseł Krzysztof Lipiec będzie reprezentował Komisję na posiedzeniu Sejmu.

Wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Serdecznie dziękuję wszystkim państwu za udział w posiedzeniu.